Nr. 91 (6166) Cz.   WARSZAWA, PIĄTEK 22 MARCA 1935 r.   Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Konstytucja B.B.W.R.

Początek czy koniec?

„Gazeta Polska" ogłosiła wczoraj uroczystą enuncjację w sprawie dalszego losu projektów konstytucyjnych BBWR. Ton artykułu jest bardzo stanowczy i kategoryczny. „Gazeta Polska" sądzi, że w kołach opozycji liczono na to, że koniec końców Konstytucja nie będzie zmieniona:

„Chytrość zawiedzie. Chytrość zawiodła. Płaskość i głupota, która kazała mędrkom opozycyjnym zapomnieć o krwi przelanej w walkach majowych, tandetna psychologja, co pozwala im przypuszczać, że i my o niej zapomnieć potrafimy, sklepikarska spekulacja, — że obóz, który szedł burzyć przeszłość w trzaskaniu ognia karabinowego — cofnie się przed cyfrą, znaczącą ilość opozycyjnych „siedzeń" — wszystko zawiodło. I wszystko zawiedzie. Dzień ten nadejdzie. Dzień ten już nadchodzi. I będzie to wielki dzień".

Po tym, pełnym patosu, wstępie „Gazeta Polska" zapewnia, że nowa Konstytucja zmieni *istotnie* układ życia polskiego:

„Zmienić się musi przedewszystkiem wewnętrzna struktura życia politycznego, układającego się wciąż jeszcze wedle starego szematu **partji**, nie zaś **ludzi...** Dzień uchwalenia nowej Konstytucji będzie nietylko dniem zatrzaśnięcia ostatecznie wieka nad Polską przeszłości, Polską warcholską, Polską sejmików i liberum veto, frakcji i złotej wolności, gadulstwa i bezkarności, patrjotycznego gębowania i obcych agentur, sejmokracji i bezwładu, — ale także dniem wejścia w **nowe życie...**"

„Gazeta Polska" kończy surowo:

„W chwili głosowania—drzwi, przez które wychodzić będą głosujący **przeciw** Konstytucji, drzwi te prowadzić będą w **nicość polityczną**. Kto niemi wyjdzie, — za życia odejdzie w niepowrotną przeszłość, odejdzie na smutnej pamięci karty historji, aby tam zostać obok Sicińskich i Suchorzewskich".

***

Gdy czytałem wczoraj tę napuszoną deklarację, podpisaną literami „j. o.", — miałem wrażenie, że autor jej zasnął snem sprawiedliwego w maju r. 1926 i rozbudził się dopiero teraz wraz z całym swoim przedawnionym nastrojem pierwszych miesięcy po przewrocie majowym. *Polska przeżyła od tamtego czasu nieskończenie dużo.* Patos „walki z partyjnictwem" brzmi dzisiaj tak fałszywie, jak zgrzyt noża po szkle, skoro pada z pod pióra publicysty naczelnego organu BBWR. „Złota wolność", „warcholstwo", „obce agentury" — to słowa, które straciły dawno swój sens poprzedni.... „Liberum veto"! Owszem, ono istnieje... w zarządach karteli... Pozostawmy na uboczu cienie Sicińskich i Suchorzewskich.. Nie opozycja wszak „zrywała" Trzeci Sejm Rzeczypospolitej...

Ale na niektóre twierdzenia „Gazety Polskiej" trzeba odpowiedzieć i warto odpowiedzieć.

Przedewszystkiem jedno: polski ruch socjalistyczny nie zapomniał wcale, nie zapomniał ani na chwilę o krwi, przelanej w maju r. 1926; twierdzimy natomiast z przekonania najgłębszego, że tamta krew była przelewana nie poto, by powstało dzieło zbiorowe p.p. Cara i Rostworowskiego. Wbrew przypuszczeniom p. j. o. nie wątpimy wcale, że kierownictwo BBWR. uczyni wszystko, by swój projekt konstytucyjny przeforsować. Jesteśmy zato pewni, że wejście tego projektu w życie nie rozpocznie żadnej *nowej epoki twórczaj i odrodzeńczej w Polsce*, tylko cofnie nas wstecz i *zepchnie ostatecznie na ślepy, boczny tor.*

Tu leży pomiędzy nami a obozem „sanacyjnym" najgłębsza, najbardziej *istotna* różnica.

Świat stoi wobec zagadnień i zadań tak olbrzymich, tak trudnych nieskończenie, jak bodaj nigdy jeszcze dotąd. Obóz polityczny, który rządzi krajem od dziewięciu prawie lat, a który umie tych zagadnień i zadań nie dostrzec, który cały swój stosunek do rzeczywistości dziejowej zamykać potrafi w chytrem i płaskiem użeraniu się o „partyjnictwo" podczas gdy własna, codzienna praktyka jest najtypowniejszym okazem „partyjnictwa" w prawdziwie złym znaczeniu wyrazu, — taki obóz — to *nieprawdopodobny unikat w historji.*

I — wreszcie — uwaga ostatnia.

By ruch socjalsityczny odszedł w „nicość polityczną", na to trzebaby było przedtem zasypać źródła, *z* których ten ruch powstał. *Tych* źródeł nie zasypie nikt....

***

„Gazeta Polska" nazwała swój artykuł: *„Koniec — i początek"* Istotnie, koncepcja konstytucyjna BBWR. może być określona, jako *koniec...* wszelakich złudzeń, jeżeli takie gdziekolwiek istniały, że obóz „sanacyjny" rozporządza zdolnością myślenia w kategorjach nowoczesnych. Czego zaś będzie realizacja tej koncepcii *początkiem*, — zobaczymy w przyszłości — i jedni, i drudzy.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Rząd socjalistyczny w Norwegji

Nowy Rząd socjalistyczny w Norwegji ma skład następujący: premjer i min. pracy tow. Nygaardsvold, min. spr. zagr. profesor uniwersytetu Halvdan Koht; min. finansów Adolf Indreboe; min. handlu Madsen; min. polityki społecznej Bergsvik; min. oświaty i kultury Hjelmveit; min. obrony kraju Monsen; min. rolnictwa Ystgaard; min. sprawiedliwości Lie.

Jestto RZĄD MNIEJSZOŚCI PARLAMENTARNEJ, socjaliści bowiem mają w Izbie 69 mandatów na 150. Prawdopodobnie gabinet poprą włościanie, którzy razem z socjalistami obalili rząd Mohwinckla, który mimo klęski, jaką jego stronnictwo — t. zw. liberalne — poniosło w wyborach 1933 r., nie chciał ustąpić. Dopiero pierwsze votum nieufności, jakie otrzymał dzięki przejściu do opozycji grupy włościańskiej, zmusiło go do ustąpienia.

Nowy premjer był marszałkiem Sejmu norweskiego, a z zawodu był robotnikiem drzewnym.

Obecnie wszystkie trzy państwa skondynawskie: Szwecja, Danja i Norwegja mają rządy socjalistyczne.

Obłędny wyścig zbrojeń

Odpowiedź Francji na zbrojenia niemieckie

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu francuskiego sen. Lemery ocenił stan liczebny aktywnej armji niemieckiej na 750 tysięcy żołnierza. Prócz tego jednak Niemcy mogą powołać pod broń natychmiast 100 dywizyj szturmowych, za któremi stoi jeszcze poważna rezerwa. Zdaniem mówcy, należy więc obecnie przeprowadzić reformę ustawy o poborze do armji, tak, aby Francja dysponowała dostatecznemi siłami do obrony swych granic.

***

W kołach parlamentarnych Paryża mówią, że ministerjum lotnictwa zwróci się do Izby o przyznanie kredytów w sumie 1600 miljonów fr. na lotnictwo wojskowe. Kredyty te w szczególności mają być zużyte na budowę samolotów bombardujących. (PAT.).

Europa wobec Trzeciej Rzeszy

Rozdźwięki pomiędzy Francją a Anglją

Niemcy odrzuciły protesty Francji i Włoch

Anglja niezadowolona z kroków Rządu francuskiego

Dzienniki londyńskie zaopatrują uchwałę rządu francuskiego w sprawie odwołania się do Ligi Narodów komentarzami naogół nieprzychylnemi.

„Times" nazywa decyzję wtorkową rządu francuskiego „dobrą i złą uchwałą". Pozytywnie dziennik ocenia postanowienie odbycia sobotniej konsultacji, **negatywnie zaś odwołanie się Francji do Ligi Narodów.** Dziennik zaznacza,— że min. Eden uczyni w sobotę wszystko, by w obecnym krytycznym momencie uspokoić ministrów francuskich i włoskich. Jeżeli opinja angielska natomiast negatywnie ocenia odwołanie się Francji do Ligi Narodów, to wychodzi z założenia, że ogólnym celem polityki europejskiej jest skłonienie Niemiec do powrotu do Genewy. Skarga zaś wytoczona przed Radą Ligi Narodów może mieć łatwo skutek wręcz odwrotny. — Rada Ligi Narodów ograniczyć się musi zresztą do stwierdzenia znanej całemu światu prawdy mianowicie, — że Niemcy naruszyły Traktat Wersalski.

Prasa francuska o sytuacji

Dzienniki francuskie witają z zadowoleniem dojście do porozumienia pomiędzy trzema mocarstwami w sprawie wspólnej konsultacji w Paryżu, widząc w tem pozytywny wyraz jednomyślności.

„Journal" dopatruje się jednak pomiędzy tą konsultacją a uchwałą Rządu francuskiego odwołania się do Ligi Narodów pewnej sprzeczności.

Pertinax stwierdza w „Echo de Paris", że Anglja dość niechętnie wyraziła zgodę na zwołanie sobotniej konferencji konsultacyjnej. Dziennik stwierdza, że wszelkie dotychczasowe zarządzenia są natury bardzo połowicznej i nie mogą naprawić poważnego błędu jakim jest nota angielska z 18 marca. Jedyną właściwą odpowiedzią na decyzje berlińskie, zdaniem dziennika, jest **natychmiastowe stworzenie bloku państw, złożonego z Francji, Włoch, Małej Ententy, ZSSR i Turcji.**

Na terenie Ligi Narodów

Telegram Rządu francuskiego do Generalnego Sekretarza Ligi Narodów w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, wpłynął wczoraj rano do Sekretarjatu Generalnego Ligi. Depesza rządu frnacuskiego jest krótka i żąda zwołania sesji Rady na podstawie art. 11 paktu Ligi, celem zajęcia stanowiska wobec zarządzeń niemieckich z dn. 16 b. m. Jak przypuszczają w kołach Ligi Narodów, Rada nie zbierze się przed końcem przyszłego tygodnia.

Niemcy nie przyjęły protestu francuskiego

Urzędowo komunikują: Ambasador francuski Francois Poncet odwiedził wczoraj przed południem ministra spraw zagranicznych Rzeszy, von Neuratha, celem doręczenia mu noty, zawierającej protest przeciw niemieckiej ustawie z 16 marca 1935 r. Minister Rzeszy przyjął notę i zwrócił uwagę ambasadorowi że uzasadnienie protestu. podane przez Rząd francuski, nie uwzględnia istotnego stanu rzeczy i z tego powodu MUSI BYĆ PRZEZ STRONĘ NIEMIECKĄ ODRZUCONE.

Jak się dowiedujemy, rozmowa trwała bardzo krótko i miała charakter czysto formalny. (PAT).

Nota włoska

„Daily Telegraph" zamieszcza depeszę swego korespondenta paryskiego,— który donosi, że równocześnie z notą francuską wręczona została w Berlinie także nota włoska. Treść noty włoskiej jest podobna do francuskiej.

Rząd Rzeszy nie przyjął protestu Włoch do wiadomości.

Kpiny prasy niemieckiej

W artykule p. t. „Kontrmina" — „Germania" pisze w tonie ironicznym, że zwołanie konferencji trzech mocarstw do Paryża jest próbą naprawienia skazy, za jaką uważa się odrębne wystąpienia Anglji wobec Berlina. Nie można uważać za korzystny symptom akcji porozumienia, jeżeli Paryż chce zwrócić się do Ligi Narodów celem otrzymania wyroku potępiającego Niemcy. Co do Niemiec, to mogą one spokojnie czekać, co z tego wyniknie. (PAT).

Simon



JEDZIE MIMO WSZYSTKO DO BERLINA.

Tajemnica von Ribbentropa

W związku z informacjami o wyjeździe pełnomocnika kanclerza dla spraw rozbrojeniowych, v. Ribbentropa, do Londynu, wyjaśniają urzędowo ze strony niemieckiej, że von Ribbentrop od 10 dni znajduje się w otoczeniu kanclerza Hitlera. Podróż do Londynu nie odbyła się, ani też nie jest zamierzona.
(PAT)

***

Teraz już nic nie wiadomo. Angielskie M. S. Z. oświadczyło bowiem, że otrzymało z Berlina urzędowe zawiadomienie o wyjeździe v. Ribbentropa do Londynu. Ze strony niemieckiej wyjaśniano, że v. Ribbentrop został zawrócony z drogi. Teraz zaś dowiadujemy się, że wogóle nie wyjechał.

Kto więc został wprowadzony w błąd i poco?

Zwycięstwo socjalistów duńskich

We wtorek zakończyły się w Danji wybory do sejmików krajowych. Przyniosły one duże zwycięstwo socjalistom. Stronnictwo chłopskie straciło 40 mandatów, demokraci 18 mandatów, **socjaliści zaś zyskali 41 mandatów**, a konserwatyści 3 mandaty.

Faszyści prawie wszędzie wystawili własne listy, ale tylko w trzech okręgach z ludnością niemiecką otrzymali po jednym mandacie.

Posiedzenie Rady Naczelnej Partji odbędzie się 30-go i 31-go b. m. t. j. w sobotę i niedzielę (a nie 31-go marca i 1-go kwietnia jak to było podane w pisemnych zawiadomieniach) w Warszawie w Domu Z.Z.K. ul. Czerwonego Krzyża 20.

Początek obrad 30-go marca (sobota) o g. 10 i pół rano

Wstęp dla nieczłonków Rady tylko za zaproszeniami imiennemi, wydawanemi w biurze C. K. W. (Warecka 7)

Sekretarjat Generalny C.K.W.P.P.S.

O pomoc dla bezrobotnych

B.B.W.R. sabotuje wnioski socjalistyczne

Pisaliśmy już o tem, jak to większość „sanacyjna" w Komisji Ochrony Pracy usiłowała przez wykrętne tłomaczenie regulaminu obrad **nie dopuścić do załatwienia wniosku ZPPS. w sprawie skutecznej walki przeciwko bezrobociu i pomocy dla tych, którzy żadną miarą** pracy znaleźć nie mogą. W piątek, dn. 15 b. m. wniosek ten znalazł się ponownie na porządku dziennym Kom. Ochrony Pracy. Snać „sanacja" jednak zrozumiała, że coś z tym wnioskiem zrobić należy.

Tow. pos. **Reger** oświadczył krótko, że już poprzednio wykazał, z jakich źródeł mają być pokryte wydatki, przewidziane we wniosku ZPPS., a mianowicie **— z pożyczki wewnętrznej, z oszczędności na funduszach dyspozycyjnych, oszczędności w wydatkach na cele wojskowe i administracyjne i t. p.**

„Gdy po raz pierwszy mówiłem o pożyczce, panowie przyjęliście to kpinami po to, aby w kilka dni później wniosek ten, grzecznie mówiąc, skonsumować i wystąpić wobec Sejmu z „własnym" projektem pożyczki wewnętrznej; swoją drogą niecelowej, bo niedostatecznej i nic nie załatwiającej.

Tow. pos. **Szczerkowski** podkreślił, że większość „sanacyjna" sprzeciwia się wnioskowi ZPPS. zupełnie bezzasadnie, a jedynie wychodząc ze swojego wrogiego stanowiska wobec klasy robotniczej. Wniosek nasz postawiliśmy w listopadzie 1934 r. Cała opinja zorganizowanej klasy robotniczej, bez różnicy przekonań politycznych, zgadza się z nami. Zamiast sprawę załatwić, chcecie odesłać nasz wniosek do Komisji Skarbowej, aby tym podstępem nie dopuścić do dyskusji na plenum Sejmu. Nie macie odwagi wniosku naszego odrzucić i dlatego szukacie krętackiego wyjścia.

Przeciw głosom PPS, NPR i Ch. D., czyli przeciw głosom wszystkich niezależnych posłów robotniczych, większość „sanacyjna" pod komendą pp. Wojtka Malinowskiego, Dabulewicza i Gduli, odesłała wniosek do Kom. Skarbowej, która już się więcej nie zbierze.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Jeszcze podatki i pożyczka wewnętrzna

PODATEK OD TŁUSZCZÓW.

Zupełnie nieoczekiwanie wywiązała się wczoraj długa dyskusja nad projektem ustawy o opodatkowaniu tłuszczów. Tem więcej nieoczekiwanie, że ustawa ta przeszła na Komisji Skarbowej jednomyślnie, co jest w naszych stosunkach parlamentarnych zdarzeniem wyjątkowem.

To też mówcy: z Kl. Nar. p. Grützmacher, z ludowców p. Lagner i z Kl. Ukr. pos. Czukur nie przemawiali przeciw meritum ustawy, lecz zgłaszali poprawki.

Ustawę przyjęto.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA.

Przy omawianiu ustawy o pożyczce wewnętrznej, zabrał głos pos. tow. Zaremba, dowodząc, iż pożyczka ta nie rozwiąże zagadnień kryzysu i bezrobocia. Trzeba bowiem uruchomić roboty publiczne na wielką skalę, tak, aby znalazło zatrudnienie z 500.000 ludzi. Tylko w ten sposób ruszylibyśmy z martwego punktu.

Poza tow. Zarembą przemawiali przeciwko pożyczce pos. Rymar, uważając, że pójdzie ona na łatanie dziur w budżecie oraz pos. Makaruszka (Ukr.).

Ustawę przyjęto.

Szarwark

Mowa sejmowa tow. J. Janiaka

Na środowem posiedzeniu Sejmu zabierał głos imieniem ZPPS. przy dyskusji nad ustawą szarwarkową tow. J. Janiak. Mowę jego podajemy w myśl zapowiedzi w streszczeniu.

Red.

Nakładanie nowych ciężarów na chłopa, robotnika i mieszczanina, świadczy iż hasło „frontem do szarego człowieka i do wsi" jest tylko serją nowych obciążeń. Ustawą szarwarkową zakpili Panowie ze społeczeństwa. Nie dostrzegacie Panowie nędzy szarego człowieka, a atak na ministra, który potwierdził ten ciężki stan, ze strony konserwatystów, zdobiących Wasz obóz zasłonił Wam rzeczywisty obraz. Uzasadnienie rządowe mówi, że wiele z braków w zaspokojeniu potrzeb społecznych dałoby się złagodzić przy wykorzystaniu wolnej siły roboczej, której obecnie jest bardzo dużo. Czy jednak na ten nadmiar rąk roboczych ma być lekarstwem szarwarkowy przymus pracy? **Kilkadziesiąt lat temu chłopi żywo protestowali przeciwko wprowadzaniu przez Rząd austrjacki szarwarku. Panowie jednak naśladujecie najgorsze wzory z przeszłości.** We wszystkich posunięciach jesteście jednakowi. Brześć, wybory 1930 r., Bereza, wybory samorządowe i nowa Konstytucja, oto wasze wyczyny, wzorowane na wojującym faszyźmie.

P. premjer Kozłowski zwracał się o zaciskanie pasa, o czem mówił już kiedyś i p. premjer Prystor. Chcielibyśmy jednak usłyszeć bardziej prezkonywującą radę, bo zaciskanie pasa już nic dobrego nie wróży. Ludność rzekomo dobrowolnie i ochotnie ponosi szarwark, ale czyni to jedynie w obawie represji. Zdarzać się mogą wypadki wielokrotnych świadczeń obywatela w naturze na rzecz gromady, gminy i powiatu. Szarwark jest formą pracy wybitnie nieekonomicznej. Z dotychczasowej praktyki wiadomo, że samorządy sumy zebrane zamiast świadczeń w naturze zużywały na inne cele, niżli robociznę, czemu ustawa nie zapobiega. Przy szarwarkach zespół ludzi różnorodny i niejednolity jest niezdolny do żadnej produktywnej roboty, stwarza dużo kłopotu, a nie daje żadnych korzyści. Samorządy wolą świadczenia w gotówce, niżli w naturze. Dotychczas 60—70 proc. świadczeń z tytułu szarwarku wpływało w gotówce, zaś reszta była odrabiana w naturze. Od trzech lat samorządy stosują odróbki za pomoc bezrobotnym. Widzimy olbrzymie potrzeby inwestycyjne Polski, **ale tak wielkich** robót nie da się przeprowadzić przy pomocy szarwarku, wymagają one bowiem fachowych pracowników i poważnych funduszów, których samorząd nie posiada, a przy obecnej polityce Rządu, nie będzie zapewne posiadać jeszcze przez dłuższy czas. **Takie podatki obniżają konsumcję i nie rozwiązują w niczem problemu bezrobocia. Uchwalaliście już Panowie niejednokrotnie z entuzjazmem różne ustawy, które potem nie wytrzymywały próby życia. Tak będzie i z szarwarkiem.** (Oklaski).

Czy naprawdę samobójstwo?

Przytoczyliśmy wczoraj depeszę P. A. T. z Gdańska o samobójstwie, popełnionem w więzieniu przez odbywającego karę więzienną robotnika Konrada Posta.

Wśród klasy robotniczej Gdańska wypadek ten wywołał niezwykłe wzburzenie. Nikt nie wierzy w prawdziwość tego urzędowego doniesienia. Konrad Post odsiedział już trzy lata, trzy miesiące i tydzień i już 10 kwietnia r. b. miał wyjść na wolność, a więc niecałe trzy tygodnie pozostało mu do odsiedzenia.

Krewni i znajomi, którzy niedawno odwiedzili Posta w więzieniu zapewniają, że Post był najlepszej myśli i cieszył się, że tylko trzy tygodnie dzielą go od chwili opuszczenia murów więziennych w Schiesstange. Czynił on już pewne przygotowania na czas wyjścia na wolność i wydawał swoim bliskim różne polecenia.

Co się stało w więzieniu gdańskiem w nocy z piątku na sobotę — pozostaje tajemnicą. Według urzędowej wiadomości Posta znaleziono w sobotę rano powieszonego w celi więziennej na własnym pasku. Był on rozebrany i miał na sobie samą tylko koszulę.

Oszczędności

w szkolnictwie miejskiem

Dowiadujemy się, że w zarządzie miasta mają nastąpić poważne zmiany w dziale Szkolnictwa zawodowego, przedszkoli oraz oświaty pozaszkolnej.

W tym ostatnim dziale będą znacznie ograniczone godziny wykładów, tak że dla niektórych wykładowców, redukcje zarobków mogą dojść do 15 proc. dotychczasowych płac.

Zakończony strajk

Agencja Press donosi:

Trwający od dłuższego czasu strajk szewców w Kielcach został zakończony. Po zawarciu nowej umowy z pracodawcami robotnicy 21 b. m. wrócili do pracy.

Centralny Wydział Kobiecy

Posiedzenie prezydjum Centralnego Wydziału Kobiecego z udziałem tow. tow. członkiń Rady Naczelnej odbędzie się w piątek, 29 marca (w przeddzień Rady Naczelnej) w lokalu Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci, Aleja Trzeciego Maja 2.

Początek obrad o godz. 6-tej.

Zrzeczenie się mandatu

Poseł Waszkiewicz już przed paroma tygodniami zawiadomił prezesa Sławka o zrzeczeniu się przezeń mandatu poselskiego.

P. Waszkiewicz w swoim czasie dokonał rozłamu w N. P. R. na terenie łódzkim i razem z posłem Ciszakiem sprowadził część N. P. R. czyli tak zw. lewicę do obozu rządowego.

Widocznie na terenie łódzkim „sanacyjna" działalność p. Waszkiewicza nie cieszyła się powodzeniem, skoro uważał za stosowne złożyć mandat.

P. Waszkiewicz objął stanowisko kierownika archiwum w magistracie łódzkim.

Kostek-Biernacki u Prezydenta

PAT. komunikuje:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął pana wojewodę poleskiego Kostka-Biernackiego.

Pokwitowanie

Ku uczczeniu pamięci Feliksa Sachsa („Jana").

M. i B. Szapirowie zł. 50 na więźniów politycznych do dyspozycji p. Stefanji Sempołowskiej.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W WARSZAWIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie zawiadamia, że począwszy od dnia 1 kwietnia 1935 roku P. T. Pracodawcy, którzy zgłaszają pracowników, nieposiadających dotychczas legitymacyj tymczasowych winni do zgłoszenia (form. Nr. 1) dołączyć po jednej fotografji ubezpieczonego i tych członków rodziny ubezpieczonego, którzy pozostają na jego wyłącznem utrzymaniu, a ukończyli 14 lat.

Powyższe fotografje są niezbędne dla wydania stałych legitymacyj ubezpieczeniowych, które stanowić będą podstawowy dokument przy udzielaniu świadczeń.

Ścisłe stosowanie się do powyższego leży w interesie zarówno pracodawcy, jak i ubezpieczonego.

Przegląd prasy

KONSTYTUCJA.

„Nowy Dziennik" pisze na temat losów projektu konstytucyjnego BBWR:

„W piątek, a może w przyszły poniedziałek zostanie postawiona na porządek dzienny ustawa konstytucyjna. Wróżbici parlamentarni, którzy znają przywiązanie obozu sanacyjnego do szczęśliwych cyfr czynnika decydującego, twierdzą, że uchwalenie konstytucji nastąpi 26 marca. 26 stycznia 1934 r. Sejm uchwali projekt konstytucji. 13 marca zostało opracowane i podpisane sprawozdanie z komisji konstytucyjnej o zmianach, zapronowanych przez Senat.

Ustawa, która zawiera artykuły pełne mistycyzmu, która stawia pokolenia przed sądem historji, uzupełniona została przesądami kabalistycznemi".

Ale na uchwaleniu nowe konstytucji nie skończą się kłopoty „sanacji".

Ordynacja wyborcza nie nasuwa wielkich kłopotów. Usunięto proporcjonalność z projektu ustawy. Reszta jest przedmiotem rozważań. A dla szerszych mas jest już rzeczą obojętną, czy odbędą się wybory drogą nominacji, czy nominacja drogą wyborów.

Istnieje kłopot nieco ważniejszy. Przyszła konstytucja nałożyła na barki Prezydenta ciężar niełatwy do udźwignięcia, obdarzyła go w pełnomocnictwa, którym monarcha z ledwością podoła. Historja i Bóg sądzić go będą. Teraźniejszość zaś musi stać na baczność, oddając hołd niemal że boski jego osobie.

Na Zamku zasiadać przeto będzie musiał conajmniej mityczny półbóg o kwalifikacjach herosa, postać cudowna, bez zmazy i skazy, rycerz niepokalany z cechami nieomylności.

A takiego znaleźć w obozie „sanacyjnym" nie jest łatwo. Sam Marszałek Piłsudski, jak zapewnia „Nowy Dziennik":

„odmówił wprawdzie w r. 1926 przyjęcia godności Prezydenta, bo uważał, że konstytucja marcowa jest ciasną. Konstytucję rozszerzono, zgubiono po drodze prawa ludu, zapodziano gdzieś Rzeczypospolitę, zostawiono wolne miejsce do wpisania dowolnego ustroju, nie lękając się ewentualnego tytułu monarchji, ale jednocześnie dowiedziano się, że czynnik decydujący nie zamierza skorzystać z dobrodziejstw przyszłej konstytucji".

Kto więc zamieszka na Zamku? Nie wiadomo. Ponoć odbywają się jakieś tajemnicze narady byłych premjerów pomajowych. „Nowy Dziennik" zaś przypuszcza, że kandydatem na prezydenta będzie p. Bartel. Stąd też pochodzi tytuł artykułu: „Bartelu, Bartelu, nie tracł wa nadziei".

KONSPIRACJA WŚRÓD MŁODZIEŻY.

„Polonia" zamieszcza artykuł o sanacyjnych organizacjach młodzieży i ich budowie. Otóż, o czem zresztą już pisaliśmy, obok a właściwie wewnątrz jawnych organizacji jak „Legjon Młodych" i „Straż Przednia"

istnieją jeszcze tajne nieznane ogółowi członków tych zrzeszeń, a może i władzom szkolnym zręby organizacyjne. Jest to fakt, ujawniony już dziś, jeśli chodzi o Legjon Młodych.

A mianowicie: dla prac na terenie szkoły średniej istniała dawniej w Legjonie Młodych t. zw. „Kolumna Młodych". Kolumna ta została przekształcona w obwód VII szkolny. Cała działalność tego obwodu jest zakonspirowana. Co więcej istnieje w zakresie jego działania t. zw. „Filarecja, konspiracja szkolna L. M." (znak F.). W związku z rozłamem, jaki się dokonał w jesieni 1934 roku, praca kół tej „Filarecji", została zawieszona,— zdaje się dlatego, że Filarecja należała do czynników, zbuntowanych przeciw kierownictwu.

Nadto istnieją w Legjonie Młodych dwie wewnętrzne, tajne organizacje o charakterze „elitarnym": „Alfa" i „Gwardja". „Alfa jest organizacją kierowniczą, „Gwardja" — porządkową żandarmerją".

ENDECKIE GŁUPSTWA.

Endeckie pisma przechodzą już same siebie. Silą się poprostu na wymyślanie przeraźliwych głupstw i karkołomnych rozumowań, by za wszystko złe co się na świecie dzieje zwalić winę na „żydów, socjalistów i masonów". To, że Hitler podeptał traktat wersalski i że wogóle doszedł do władzy — to zdaniem mędrca endeckiego z „Kurjera Bydgoskiego" też jest tylko winą żydów, socjalistów i masonów.

Hitler oczywiście nie jest ani masonem, ani socjalistą, ani żydem. Przeciwnie, jest śmiertelnym wrogiem ich wszystkich. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie kto inny, jak właśnie jego poprzednicy masońsko - socjalistyczno - żydowscy torowali mu drogę do dzisiejszych jego triumfów. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że żydostwo i masonerja niemiecka wielkie miała wpływy w Londynie i Paryżu — i wszędzie tam usłużnych dla Niemiec znalazła agentów.

Właściwie rozumując dalej należało by powiedzieć, że Hitler jest „żydowskiem parobkiem". Tylko jak wtedy będzie z endecką miłością do hitleryzmu i kopjowaniem niemieckich wzorów?

S-EK.

Sprawy posła Trąmpczyńskiego

Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj i onegdaj dwie skargi kasacyjne posła Trąmpczyńskiego, b. marszałka Sejmu.

Jedna skarga dotyczyła wyroku w sprawie przeciwko red. Szczepkowskiemu o zniesławienie posła Trąmpczyńskiego, druga wyroku w sprawie, w której oskarżony był płk. Maleszewski, również o zniesławienie posła Trąmpczyńskiego.

W obu sprawach zapadły wyroki uniewinniające.

Sprawa z płk. Maleszewskim wynikła z zarzutów wysuniętych przeciwko płk. Maleszewskiemu przez posła Trąmpczyńskiego w rozmowie z premjerem Bartlem, a dotyczących sprzedaży majątku Runowo i korzyści materjalnych z tą sprzedażą związanych.

Sąd Najwyższy oddalił obie skargi kasacyjne posła Trąmpczyńskiego.

I. K.

Defraudacja w kwesturze

Uniwersytetu Warszawskiego

Sąd Okręgowy w Warszawie zaczął wczoraj rozpatrywać sprawę Stefana Grygalewicza, urzędnika Kwestury Uniwersytetu Warszawskiego, oskarżonego o defraudację kilkunastu tysięcy zł., fałszowanie ksiąg, nadużycie władzy i t. d.

Sprawa ta łączy się z tajemniczem samobójstwem kwestora Wagnera, który odebrał sobie życie akurat w czasie, gdy nadużycia były popełniane.

Oskarżony twierdzi, iż skradziono mu 30 tys. zł. wraz z teczką, a kwestor obiecał mu nie donosić o tym władzy i czekać, aż sumę tę będzie mógł spłacić. Część pieniędzy miał on jakoby spłacić.

Śledztwo wykazało, iż kwestor wykrył sam nadużycia (nie kradzież) ze strony Grygalewicza i istotnie obiecał nie robić z tego użytku, a czekać na zwrócenie zdefraudowanych pieniędzy. Komisja rewizyjna jednakże wykryła te nadużycia i kwestor popełnił samobójstwo, a Grygalewicz stanął przed sądem.

Cały szereg świadków zeznał, iż Grygalewicz pobierał opłaty w kwesturze, wydając kwity na kartkach, wyrwanych z notesu, a nie na blankietach z bloku. Świadkowie ci mieli po tym kwestjonowane egzaminy, gdyż okazywało się, że nie uiścili wpisów... które powędrowały zamiast do kasy kwestury do kieszeni urzędnika.

I. K.

Trzy lata za utopienie niemowlęcia

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę Zofji Winowatej, wdowy oskarżonej o utopienie swego nieślubnego dziecka.

Winowata, podając się za mężatkę, mieszkała na jednym z letnisk podmiejskich i tam urodziła dziecko. Po urodzeniu się dziecka i po jego ochrzczeniu, oskarżona wyjechała do Warszawy... i przybyła tam bez dziecka. Tymczasem w niedługim czasie po jej wyjeździe w rzecze przepływającej przez letnisko znaleziono utopione niemowlę, owinięte w resztki kolorowej damskiej sukni. Wszczęto śledztwo i odszukano Winowatą, u której w czasie rewizji znaleziono kawałki tej samej materji, w którą było owinięte utopione dziecko.

Sąd skazał zbrodniczą matkę na 3 lata więzienia.

I. K.

Czerwony Radom

Pierwsze kroki socjalistycznego samorządu

(Od własnego korespondenta)

„Programowe" posiedzenie nowej Rady miejskiej Radomia, Rady o większości socjalistycznej, wywarło w całem mieście ogromne wrażenie. Przewodniczył sprężyście i sprawnie wiceprezydent tow. Radomski. Rada miejska uczciła przez powstanie pamięć tow. tow. Bolesława Limanowskiego i Aleksandra Dębskiego, dokonała wyboru szeregu komisyj i przystąpiła do wysłuchania deklaracyj klubów. Imieniem klubu P. P. S. zabrał głos tow. J. Grzecznarowski.

NASZ PROGRAM.

Mowa tow. Grzecznarowskiego, zwięzła i przejrzysta, ujęła konkretnie plan pierwszych prac samorządu socjalistycznego:

1) **obniżka ceny prądu elektrycznego;**

2) **wydatne obniżenie ceny gazu;**

3) **walka z bezdomnością;**

4) **opieka nad dzieckiem;**

5) **opieka nad starcami i inwalidami pracy;**

6) **budowa gmachów szkolnych, dożywianie dzieci w szkołach;**

7) **walka z bezrobociem;**

8) **samorządowe roboty publiczne;**

9) **zniesienie już z dn. 1 kwietnia opłat rogatkowych;**

10) **likwidacja przerostu administracji miejskiej.**

Wszystkie te punkty nie są tylko **hasłami, ale są realnym i wykonalnym, opracowanym planem.** Plan ten będzie wykonany przy odpowiednim gospodarowaniu groszem publicznym. Tow. Grzecznarowski zwrócił się na końcu do klubu radnych BBWR.:

„Chcę panów publicznie uprzedzić i przestrzec, że jeśli wbrew najistotniejszym interesom miasta i jego mieszkańców będziecie się starali przez swoje stosunki przeszkadzać nam w pracy i paraliżować ją, — to odpowiedzialność za niemożność przeprowadzenia naszych zamierzeń spadnie nie na nas, lecz na Was, i za to Wy, a nie kto inny będziesie odpowiadali przed ludnością. O tem, panowie, musicie pamiętać!"...

Plan pracy socjalistycznego Magistratu został przyjęty przez większość radnych i przez publiczność burzą oklasków.

NADUŻYCIA W POPRZEDNIM MAGISTRACIE.

Ujawniono dużą defraudację z czasów poprzedniego Magistratu. Dopuścił się jej urzędnik Franciszek Kwoczyński, który w przeciągu ostatnich dwuch lat skradł ok. 50.000 zł. Kwoczyński został aresztowany. Zainkasowanych w szpitalach pieniędzy nie wpłacał do kasy miejskiej, lecz brał do kieszeni. — Kradzież ta jest wynikiem braku należytej kontroli za rządów komisarskich.

Dr. Feliks Sachs

W dniu 26 b. m. zmarł na zapalenie płuc, przeżywszy lat 64, Dr. Feliks Sachs, ordynator szpitala im. Bersonów i Baumanów.

Zmarły jeszcze w młodzieńczym wieku brał udział w latach 1890 — 1891 w t. zw. „Marksówce" na Uniwersytecie Warszawskim. W kilka lat po ukończeniu medycyny wstępuje do P. P. S. w roku 1898 i wkróótce zostaje „nielegalnikiem". Jako C. K. R.-owiec bierze czynny udział w pracy w Wilnie i Grodnie wśród proletarjatu polskiego i żydowskiego. Dr. Sachs przez czas krótki przebywa w Londynie, gdzie bierze udział w pracach Komitetu Zagranicznego. Aresztowany w r. 1904 w Wilnie, pozostaje w więzieniu do wiosny 1905 r. Na Radzie Czerwcowej P. P. S. zostaje on wybrany do C. K. R.-u partji. Od tego czasu w ciągu roku stoi na czele partji w okresie 1905 — 1906.

Był on jednym z najwybitniejszych przedstawicieli kursu t. zw. lewicowego w partji. Odgrywa on dużą rolę przy rozłamie w P. P. S. w końcu r. 1906. Zostaje członkiem C. K. R. „lewicy" PPS. Aresztowany w r. 1907, przebywa przeszło rok w więzieniu, ma być oddany pod sąd wojenny i cudem udaje się wyjednać wypuszczenie go za kaucją. Wówczas Dr. Sachs udaje się do Wiednia i dalej uczestniczy w pracach Centralnego Komitetu Robotniczego „lewicy", jako jego członek. Pozatem pracuje on w kilku sanatorjach jako lekarz.

Po wojnie nie brał czynnego udziału w ruchu robotniczym, ale pozostał wierny swoim przekonaniom.

Cześć Jego pamięci!

W. T.

Łódź pod rządami „narodowemi"

Uchwały „narodowej" większości

w samorządzie

Większość „narodowa" w łódzkiej Radzie miejskiej ma natomiast zgoła inne troski i zainteresowania.

We środę większość ta przeprowadziła uchwałę, że kandydować do nagród naukowej, literackiej i plastycznej m. Łodzi mogą tylko „Polacy chrześcijańskiego pochodzenia". „Gazeta Warszawska" zapewnia, że endecka publiczność przyjęła tę uchwałę „frenetycznemi oklaskami".

Wniosku o usunięcie z posad w samorządzie wszystkich Żydów komisarz rządowy nie poddał pod głosowanie,— jako niewątpliwie sprzecznego z Konstytucją ...marcową. Wtedy radni „narodowi" urządzili manifestację ze śpiewem. Na tem „owocne" obrady zamknięto.

WARTO TERAZ, BY KAŻDY OBYWATEL PORÓWNAŁ ZE SOBĄ PIERWSZE KROKI SAMORZĄDU SOCJALISTYCZNEGO W RADOMIU I PIERWSZE KROKI SAMORZĄDU „NARODOWEGO" W ŁODZI.

Zawieszenie strajku w Hajnówce

Strajk w Hajnówce został zawieszony. Przez cały czas strajku policja uprawiała teror. Wywlekano robotników z domu lub aresztowano i wywożono do Bielska Podlaskiego, czy Białegostoku lub zmuszano siłą do pracy. Sprowadzono łamistrajków z okolic i ci pracowali pod ochroną policji. Robotników straszono Berezą Kartuską. Hajnówka wyglądała, jak oblężone miasto. Co kilka kroków stały silne posterunki policji w hełmach i z najeżonemi bagnetami. M. in. aresztowano i wywieziono ttow. Mironiuka, Zycha, Ojdanę, Białka, Kołodzieja, Ambroziaka i innych. Domagamy się zwolnienia aresztowanych.

Egzekucje na wsi

Ministerjum skarbu zarządziło ograniczenie terminów, w których mają być przeprowadzone egzekucje na wsi, zwłaszcza u drobnych rolników.

Urzędy skarbowe przystępować mają do egzekucji należności na rzecz obcych wierzycieli jednocześnie z wdrożeniem egzekucji I lub II raty podatku gruntowego, a więc w okresach po dniu 1 lipca, względnie po dniu 1 lutego każdego roku. (PRESS).

Humorek czy ignorancja?

Od kilku tygodni wychodzi w Warszawie tygodnik społeczno - literacki p. t.: „Prosto z mostu". Pismo to, wydawane przez młodsze żywioły endeckie, ma jedną zaletę: nie ma w nim obskurantyzmu, tak przykrego w innych perjodykach prawicowo - endeckich. Gorzej już z artykułami programowemi. W Nr. 8 ukazał się artykuł naczelnego redaktora pisma p. Stanisława Piaseckiego p. t.: „Latający dywan". W artykule tym czytamy:

„Zapewne, zapewne, to byłoby bardzo ładnie, gdyby dzisiejszy przemysł wielkomaszynowy dało się zastąpić całkowicie drobnemi warsztatami, wyzwolić w ten sposób człowieka z niewoli maszyny i przywrócić mu prawo do twórczości. Ale to jest utopja. Poprostu utopja i nic więcej. Mielibyśmy się wyrzec wspaniałych zdobyczy techniki? Rezygnować z lokomotyw, samochodów, aeroplanów i cofać się spowrotem do okresu wozu — zaprzężonego w konie? Zalać kopalnie— zniszczyć huty, poprzecinać druty sieci elektrycznych i może wrócić do świeczki łojowej? Nie, dziękujemy pięknie. — Powrót do średniowiecza wcale się nam nie uśmiecha".

Słuszne i piękne. Czytając te słowa, podziwialiśmy p. Piaseckiego. Do niedawna zajmował się wyłącznie literaturą, a teraz pisze tak mądrze artykuły społeczne.

Nasze uczucie zadowolenia było jednak bradzo krótkie. W tym samym numerze ogłosił artykuł p. Wojciech Wasiutyński. Człowiek zapewne młody (pisze bowiem o sobie, iż „pod koniec wojny był dzieckiem"), pełen tupetu, pewności siebie i uniwersalnych zdolności. Pisze „moralitety" i rozprawia się z Ukraińcami, głosi hasła antykapitalistyczne i pisze sprawozdania filmowe. Czy nie uniwersalista?

Pan Wasiutyński pisze:

„Kiedy tam (w Sowietach) buduje się Magnitorski i gigantyczne fabryki, u nas burzyć się będzie wielkie fabryki, pokrywać kraj gęstą, zwartą siecią drobnych warsztatów. Kiedy tam nawet z chłopa chce się zrobić proletarjusza, to u nas z każdego proletarjusza tworzyć się będzie gospodarza. Kiedy tam każdy człowiek ma być urzędnikiem, to u nas znosić się będzie i rozpędzać urzędy i biurokrację".

Widzimy, iż to, co jest dla p. Piaseckiego utopją, dla p. Wasiutyńskiego jest programem, oczywiście „radykalnym" i „narodowym".

Pan Piasecki szybko jednak podporządkował swe poglądy, poglądom swego obiecującego i młodego kolegi. W Nr. 11 swego pisma ogłosił nowy artykuł p. t.: „Bunt pod protektoratem", w którem pisze:

„Trzeba człowiekowi przywrócić człowieczeństwo odmechanizować go, z wytwórcy uczynić spowrotem twórcą. Tego zaś bez rozwalenia wielkiego przemysłu, bez rozparcelowania go na drobne warsztaty osiągnąć się nie da. Cel, zdaje się, wart ofiar. Panów marksistów, których spewnością zaniepokoi „drobnomieszczańskość" takiego programu mogę uspokoić i t. d.".

Dziękujemy za uspokojenie, albowiem nie byliśmy nie spokojni, nawet po przeczytaniu tych trzech artykułów.

Dręczyło nas tylko jedno pytanie. Czy różnica poglądów obydwu Panów redaktorów i szybka zmiana programu p. Piaseckiego to humorek czy ignorancja?

AL. DEK.

Gdzie wielkość ducha?...

Wśród skazanych na śmierć przez sądy generalskie ofiar reakcji hiszpańskiej znalazł się też poseł socjalistyczny — Ramon Gonzales PENA. W oczekiwaniu na wykonanie wyroku (zamienionego później na dożywotnie więzienie) tak pisał z więzienia tow. Pena do emigranta - socjalisty i b. posła — tow. del Vayo:

„Gdyby mi brakło odwagi, wasz list dodałby mi otuchy. Teraz dopiero nadchodzą dla mnie chwile pełne wzruszeń. Czy boję się cierpienia? Zapewniam was, że gdy ta chwila nadejdzie, spokojnie i zupełnie pogodnie przejdę przez ostatni etap mojej wędrówki. Jestem wzruszony, ale dlatego, że widzę że to przeze mnie burzy się opinja publiczna. Czegóż więcej może żądać socjalista, jak tego, by stać, się użytecznym dla swojej partji? Nawet przez swą śmierć!.

„I mnie porywa wasz entuzjazm. Nieszczęście nie zdoła mnie zachwiać; wzrusza mnie do głębi przywiązanie, jakie mi okazują. Jestem człowiekiem, który poddaje się wzruszeniom i nie wstydzę się tego okazać. Nigdy nie wyobrażałem osbie, że uda mi się być tak pożytecznym naszej sprawie. Jeżeli nadejdzie ostateczna chwila, najlepiej mnie nagrodzi to, że moi synowie, moja żona i moi towarzysze nie będą się za mnie rumienić...

„Nie przepraszajcie mnie za to, że nie przychodzicie mnie odwiedzić. Całuję was, całuję po bratersku i obiecuję wam, że nigdy się nie załamię. To nie próżność mnie podtrzymuje. To głos ideału. To miłość moich bliskich, która mnie nie opuszcza.

„Aż do końca, towarzyszu Vayo!"

***

W dobie znikczemnienia i rozkładu moralności burżuazyjnej, w dobie gdy liczni przedstawiciele tak zwanej elity kulturalnej za ochłap łask różnych „wodzów narodu" gotowi są do najwstrętniejszych posług i najbardziej cynicznego zaprzaństwa, w dobie, gdy inni nieco uczciwsi obrońcy przeżytych wartości daremnie kręcą się wkółko, szukając wyjścia z kapitalistycznego impasu, — jakąż siłą i szlachetnością rozbrzmiewa ten dumny głos hiszpańskiego socjalisty, który umie żyć i nie waha się umrzeć dla Sprawy!...

Na tle wygodnego tchórzostwa i etycznego zobojętnienia społeczeństw burżuazyjnych ileż wzniosłego piękna i nieugiętości ma w sobie postawa takich bojowników Socjalizmu, jak Pena, Weissl, Münichreiter, Wallisch.... To właśnie są prawdziwi wodzowie ludów i budowniczowie innej przyszłości świata! Głowy odkryć i czoło chylić przed nimi należy, bo dzięki takim ludziom jedynie ocaleć może wiara w wielkość i wspaniałość ducha, dźwigającego ród człowieczy z otchłani nędzy i upodlenia! **BD.**

Z teatrów warszawskich

TEATR „COMOEDIA" — **„Kordjan i cham"**. 13 scen dramatycznych Leona Kruczkowskiego. W inscenizacji Eugenjusza Poredy. Ilustracja muzyczna Henryka Gadomskiego.

Na akademji studenckiej, która się odbyła w przeddzień imienin Marsz. Piłsudskiego, b. premjer Janusz Jędrzejewicz zwrócił się do zgromadzonych z następującemi między inn. słowami:

„Porzućcie słowa, które zdają się być piękne i kochajcie Polskę nie taką, jaką złudna fantazja wam zarysowuje, ale Polskę żywą, obecną, prawdziwą. Wyznawajcie jaką chcecie ideologję, ale nie sądźcie, że ważnem jest, jaką ideologję wyznajecie. Ważnem jest jedynie to, co jest prawdziwe".

Historja jednak dziwnie się powtarza. Podobną scenę mamy w **„Kordjanie i chamie" Leona Kruczkowskiego.**

Do syna chamskiego Kazimierza Deczyńskiego zwraca się podchorąży Jarmuntowicz, wzywając go do wspólnej walki o wyzwolenie ojczyzny z pod jarzma moskiewskiego. I tam jest mowa o tej wspólnej, żywej, obecnej, dla wszystkich tej samej, droższej ponad wszystko — ojczyźnie, która ma prawo żądać jednakich ofiar i jednakiej miłości od wszystkich.

Nie wiem, jaka była wymowa oklasków, któremi odwdzięczyła się zgromadzona młodzież b. premjerowi za nader praktyczne wskazówki i napomnienia, w powieści jednak Kruczkowskiego ów cham Kazimierz ma tak twardą głowę, że żadną miarą nie może zrozumieć dobrodziejstwa tych wspólnych, delicyj, — a cóż dopiero żywej, obecnej, prawdziwej — Polski.

— Nie!... — powie twardo — Ojczyzny są różne!... Chłopska ojczyzna — to jest głód, zimno, choroby i praca, równa bydlęcej, chłosta i klątwy i uciemiężenie!... Ona zawsze była oddzielona od ojczyzny szlachty — sytej, dostatniej ojczyzny, świętującej hucznie pańskiej!!!

Nieinaczej zapewne wygląda i ta Polska „żywa, obecna, prawdziwa".

Dla jednych jest zupką na obierzynach kartoflanych, zapałką, rozszczepioną na dwoje, bezprawiem, gwałtem, konfiskatą, więzieniem, — dla drugich...

Jakże ci ludzie będą się porozumiewać na temat jednej, wspólnej i prawdziwej, gdy prawda jednego jest fałszem dla drugiego.

Powieść Kruczkowskiego, wydana w r. 1932 — po „Przedwiośniu" Żeromskiego jest najciekawszą powieścią, jaka się ukazała w ostatnich czasach, najciekawszą i najważniejszą w tym sensie, że do tego skompromitowanego przez tysiączne pióra łatwostrawnego gatunku literackiego, wprowadza nowe ramy i nowe sprawdziany.

Kruczkowski pierwszy w powieści polskiej (drugi w poezji — uprzedził go Bruno Jasieński swojem „Słowem o Szeli"), oświetla fakty i zdarzenia z punktu widzenia świadomości klasowej chłopa polskiego — i na tem polega jego olbrzymia zasługa.

„Kordjan i cham" jest utworem o znaczeniu przełomowem, wprowadzając nową skalę wartościowania, nową miarę zarówno do teraźniejszości, jak i historji.

Nie mam zamiaru się spierać z Kruczkowskim o względną czy całkowitą słuszność jego oświetlenia historycznego powstania listopadowego. W dyskusji, jaka się toczyła między nim i K. Radkiem stanąłbym po stronie Radka. Ze względów historycznych, uważam jednak, że Kruczkowski w powieści nie jest wcale obowiązany stać na stanowisku ściśle historycznem.

Cuchnące bajoro naszej „żywej, obecnej, prawdziwej Polski" wymaga właśnie takiego uproszczenia i ociosania z wszelkich przypadkowych i ornamentacyjnych figlasów, ze społecznego więc punktu widzenia autor miał wszelkie prawo uwypuklenia czysto klasowego stanowiska w ocenie ludzi, zdarzeń i wypadków.

Ta historyczna rzekomo powieść jest stokroć bardziej aktualna niż nam się zdaje. Pomijając już sam obraz walki społecznej chłopstwa z ziemiaństwem i władzami państwowemi, których „jednolity front" zwycięsko drwi sobie z chamskich biadań i pokrzyków, Kruczkowski świetnie w swojej powieści oświetla rolę „lwów napoleńskich" w czasach Królestwa Kongresowego.

Gdy kiedyś w związku z jakąś rocznicą listopadową pozwoliłem sobie w jakimś szkicu przeprowadzić analogję między rolą „lwów napoleońskich" w czasie powstania listopadowego, a pewną serją naszych stosunków — arguowe oko cenzora nie przepuściło nawet skromnego tytułu szkicu („To już raz było"), zostawiwszy mi dla osłody kilka zdań pierwszych, czysto „historycznych", pozbawionych wszelkiego sensu i oparcia w dalszem rozumowaniu.

Na szczęście dla siebie Kruczkowski porusza sprawy tylko „historyczne", uszło mu więc na sucho—a nawet dostał się na scenę.

Nie mam tutaj zamiaru omawiać szczegółowo przeróbki scenicznej tej wspaniałej powieści.

Z natury rzeczy będzie ona bledsza niż powieść, z tej prostej racji, że dialog w tej powieści nie jest i nie może być rzeczą najważniejszą, że często nie wyraża on wcale właściwego napięcia akcji.

Obok kilku świetnych scen (zwłaszcza „u Mochnackiego" i „u Lelewela") są i mniej wymowne, w sposób dość sztuczny łatające zewnętrzne ogniwa zdarzeń.

Na montażu tych scen zaciężył zapewne i wzgląd na cenzurę (kazania w Brodni napewnoby nie pozwolono wystawić), więc trudno omawiać wartość artystyczną tej przeróbki.

Teatr „Comoedia" w każdym razie walnie się przysłużył literaturze i kulturze polskiej, że zdobył się na wystawienie tej wstrząsającej sztuki. Takie przedstawienia, jak „Przepióreczka" i „Kordjan i cham" utrwaliły pozycję nowego teatru, nadały mu oblicze i charakter.

Sztukę wystawiono nader starannie. Ze względu na ilość obrazów i wielką liczbę osób, występujących na scenie, od nowego i młodego teatru trudno oczekiwać większego sharmonizowania gry i zestrojenia szczegółów widowiska.

W każdym razie role ważniejsze i reprezentacyjne były obsadzone należycie.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Feliks Żukowski w roli Deczyńskiego, który podobnie jak w „Przepióreczce" z roli Przełęckiego wywiązał się doskonale, zaświadczając wymownie o swojem prawie do sceny.

Przekonywające i poddawcze kreacje stworzyli: Eugenjusz Poreda (Mochnacki), Karol Tomaszewski (świetny Ludwik), Bronisław Kosowski (w roli Wysockiego), Rena Tomaszewska (w roli Anieli).

Całość przedstawienia w pomysłowej inscenizacji E. Poredy wypadła pod każdym względem obiecująco, zaświadczając chlubnie o pracy całego zespołu i pozwala przypuszczać, że przed teatrem „Comoedia" otwierają się perspektywy dalszego rozwoju i dalszych zdobyczy, które będą trwałym wkładem do naszej kultury teatralnej.

J. N. MILLER.

„Jak w kolonjach egzotycznych"

Świadczenia w naturze (szarwark)

na środowem posiedzeniu Sejmu

Kończymy poniżej sprawozdanie ze środowego posiedzenia Sejmu. Koniec posiedzenia poświęcony był projektowi ustawy o t. zw. szarwarku (świadczenia w naturze). Z ramienia Z. PPS. zabierał głos tow. Janiak, którego mowę dajemy w streszczeniu na str. 2-ej. Red.

SPŁATA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Zarówno pos. Lewandowski z Kl. Nar., jak i pos. Langer z klubu Lud. uważają tę ustawę za nowe pełnomocnictwo dla Rządu. Minister będzie mógł stosować „prawo łaski" — powiada pos. Langer — i minister wstydzi się przyznać, że najwięcej zalega wielki przemysł i wielka własność ziemska.

Pos. Langer stwierdza, że minister jest zbyt srogi względem ludzi pracy, a zbyt łaskawy wobec rekinów przemysłu.

Pos. Terszakowac (kl. Ukr.) domaga się całkowitego umorzenie zaległości podatkowych drobnego rolnika i drobnego rzemieślnika.

Ustawę przyjęto.

USTAWA O UWOLNIENIU OD ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ ZA PRZESTĘPSTWA PODATKOWE.

Ustawa ta ma na celu uwolnienie od odpowiedzialności karnej tych, którzy popełnili przestępstwa podatkowe i obecnie sami zgłoszą swe przestępstwa.

Pos. Mazur (Kl. Nar.) przytacza wypadek na Pomorzu gdzie zwolniono z pracy urzędnika podatkowego, który tępił nadużycia podatkowe innych urzędników.

Ustawę przyjęto.

USTAWA O ŚWIADCZENIACH W NATURZE (SZARWARK).

W dyskusji pos. Staniszkis z Kl. Nar. zapowiedział głosowanie przeciw ustawie.

Pos. Langer: Mimo wysiłków p. referenta, który starał się ustawę złagodzić, utrzymany został jej charakter przymusu pracy jako podatku i to nakładanego nie przez radę gminną, lecz przez administrację. Przymus pracy ma długą historję i jest stosowany szeroko w kolonjach egzotycznych. Mówca powołuje się tu na przykłady kolonji francuskich i angielskich w Afryce z Konga francuskiego i belgijskego, Abisynji (p. Smoła: Wspaniałe wzory!). Jak jednak i tam ten podatek jest przyjmowany, świadczy fakt, że w Nowej Gwinei, kiedy wprowadzono podatek pracy, jako sposób regulowania podatków w ciągu kilku lat nikt nie wyzyskał takiej formy regulacji podatku.

Ustawa obraża naszą godność chłopów, jako wolnych obywateli (oklaski na ławach Klubu Ludowego). Jeśli to ubliża Abisynji, to ubliżające jest przedewszystkiem i dla nas Polaków. Ludność nie dojada, a ma wykonywać pracę przymusową. Jest to podatek pańszczyźniany, i dlatego w imieniu Klubu Posłów Ludowych zgłaszam wniosek: **Sejm odrzuca projekt ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne.**

***

Wreszcie przeciw ustawie przemawiali poseł Pełciński (Ukr.), dr. Somerstein (Koło żyd.), Biłyński (Rad. Soc. Ukr.), Ignasiakówna (Fr. komun.), Bogdanowicz (kl. Chrz. Lud.), Rutka (kl. Nar.) i Pawłowski, ludowiec, który zgłosił szereg poprawek.

Przystąpiono do głosowania.

Marszałek poddał pod głosowanie wniosek p. Langera o skreślenie art. 1 ustawy. W głosowaniu imiennem wniosek ten odrzucono 201 głosami przeciw 147 głosom. Dalej w głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, zgłoszone przez p. Pawłowskiego. Całość ustawy wg. brzmienia komisyjnego przyjęto.

Nowy zbrojny zatarg

na granicy Abisynji i włoskiego Somali

Według doniesień prasy włoskiej na terytorjum między włoskiem Somali i Abisynją wydarzył się nowy zbrojny zatarg graniczny. Mianowicie na południe od rzeki Bebi-Scebeli uzbrojony oddział napadł na włoską straż graniczną w El-Beit i Koro-Goi i po krótkiej potyczce cofnął się, zabierając 100 wielbłądów. Za napastnikami wysłany został oddział wojska włoskiego, który jednak nie zdołał ich schwytać, ponieważ zdążyli przedostać się na terytorjum Abisynji. Wojska włoskie, nie chcąc wywoływać nowego incydentu granicznego, zaprzestały pościgu. Przedstawiciel Włoch w Addis Abebie otrzymał instrukcje założenia ostrego protestu i zastrzeżenia prawa zwrotu poniesionych strat.

Manewry Hitlera

V. Ribbentrop zawrócony z drogi do Londynu radjową depeszą

Sprawa pobytu Ribbentropa w Londynie (o czem pisaliśmy wczoraj) **przybrała nieoczekiwany obrót. Ambasador brytyjski w Berlinie zawiadomił angielskie M. S. Z., że Ribbentrop odleciał do Londynu. Czynniki miarodajne w angielskiem M. S. Z. zapytywane czy wiadomość o przybyciu Ribbentropa do Londynu jest prawdziwa potwierdziły. Popołudniu jednak wyjaśniono definitywnie, że**

RIBBENTROPA W LONDYNIE NIEMA.

Okazuje się, obecnie, że Ribbentrop istotnie odleciał do Londynu, lecz

ŻE W POŁOWIE DROGI DEPESZĄ RADJOWĄ ZOSTAŁ PRZEZ HITLERA COFNIĘTY I SKIEROWAŁ SIĘ Z POWROTEM DO MONACHJUM.

W kołach politycznych przypuszczają, że Ribbentrop wysłany był przez Hitlera, aby zaproponować Simonowi gotowość

NATYCHMIASTOWEGO POWROTU NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Gdy Hitler dowiedział się o nieprzejednanem stanowisku Francji i o jej zamiarze skierowania sprawy jednostronnego naruszenia przez Niemcy postanowień Traktatu Wersalskiego do Ligi Narodów, polecił wstrzymać Ribbentropa i zahamował chwilowo akcję powrotu Niemiec do Ligi Narodów. (PAT).

Francja i „Trzecia Rzesza"

Ostra nota francuska

PROTESTACYJNA NOTA FRANCUSKA.

Francuska nota protestacyjna przesłana została we środę popołudniu do Berlina. Tekst noty zajmuje dwie i pół strony maszynowego pisma. **Rząd francuski zwraca uwagę Rządowi Rzeszy, iż jednostronne przekreślenie klauzul militarnych Traktatu Wersalskiego jest naruszeniem międzynarodowego prawa.** Decyzja Rządu Rzeszy utrudni w przyszłości rokowania międzynarodowe. Pozatem Rząd francuski zwraca uwagę Rządowi Rzeszy, że w przyszłych rokowaniach z Niemcami **nie uzna decyzji, powziętej w dniu 16 b. m.**

NIEMCY NIE USTĄPIĄ WOBEC GROŹNYCH SŁÓW I PUSTYCH GESTÓW.

Pierwsze informacje o zamiarach Rządu francuskiego odwołania się w sprawie zbrojeń niemieckich do Ligi Narodów wywołały w prasie berlińskiej szereg zastrzeżeń.

„Boersen Ztg." pisze krótko i jasno: **„Niech Paryż nie łudzi się, iż Niemcy ustąpią wobec groźnych słów i gestów".**

LAVAL — EDEN — SUVICH.

Oficjalny komunikat, wydany po zakończeniu posiedzenia francuskiej Rady Ministrów, **ustala datę wspólnej konferencji francusko - angielsko - włoskiej na dzień 23 marca.** Konferencja ta odbyć się ma w Paryżu i wezmą w niej udział minister spraw zagranicznych Laval, lord strażnik tajnej pieczęci Eden i sekretarz stanu we włoskiem ministerjum spraw zagranicznych Suvich.

W SENACIE FRANCUSKIM.

W środę senat francuski rozpatrywał wniosek Rządu o przedłużeniu służby wojskowej. Z tej okazji Flandin wygłosił dłuższe przemówienie, w którem uzasadniał przedłożenie rządowe agresywnością Niemiec i ich szalonemi zbrojeniami.

Debaty zostały zakończone przez uchwalenie większością 263 przeciw 2 głosom wniosku senatora de Jouvenela, wyrażającego zaufanie dla Rządu „prowadzącego politykę, dążącą do zapewnienia bezpieczeństwa krajowi i powszechnego pokoju".

AMERYKA ZACHOWA NADAL ROLĘ OBSERWATORA.

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu: prezydent Roosevelt prowadzi w dalszym ciągu politykę obserwacji wobec położenia w Europie bez czynnego zaangażowania się w komplikacje europejskie.

W Częstochowskiej fabryce papieru

strajk trwa bez zmiany

(Kor. własna).

Od dnia 12 b. m. robotnicy fabryki papieru p. Leopolda Kohna stoją w twardej walce w obronie dotychczasowych warunków pracy i płacy, które zachłanny Leopold Kohn w poważnym stopniu pogarsza.

Cała robotnicza Częstochowa jest wzruszona ciężką walką robotników papierni, którzy zamknięci w murach fabryki i pod strażą posterunków policyjnych, odcięci są od świata i rodzin.

Dotąd władze miejscowe nietylko że nie przedsięwzięły żadnej interwencji, lecz odwrotnie: wyrażają swą solidarność z p. Leopoldem Kohnem.

Mimo tych trudności, robotnicy w walce wzmacniają swoją siłę do pokonania oporu kapitalistycznego, mając zapewnione poparcie robotników Częstochowy, którzy w niejednej walce wykazali swoją solidarność i ofiarność.

„Wolne" wybory

w Gdańsku

PAT donosi, że na terenie „Wolnego Miasta" zaszły ponowne wypadki ekscesów agitatorów hitlerowskich wobec kolporterów organu socjalistycznego „Danziger Volksstimme" oraz ulotek socjalistycznych.

W miejscowości Zypplau doszło w związku z tem do poważniejszej bójki, przyczem jeden z agitatorów hitlerowskich wystrzelił czterokrotnie z rewolweru do socjalistów. Strzały chybiły.

Pełna tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia II-giej klasy Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10,000 zł. 103009 114363 146609 171333.

3,000 zł. 37857 181675.

1,000 zł. 175893.

500 zł. 54744 57822 90812 95568.

400 zł. 22750 22954 33501 44708 55107 60227 71905 107082 104387 138660 159853 172155.

250 zł. 8781 10182 25885 55015 64617 74082 79863 99242 102632 104536 109402 118699 158924 164612 169607 173190 176825 180335.

200 zł. 4810 8287 9510 9943 13876 16588 21817 23888 21457 24235 31867 41559 42631 53388 64697 67382 70102 73753 75769 76075 96504 57398 106186 110790 117149 117505 118858 124295 124122 128283 132191 139783 144490 150261 151276 151396 153706 161111 169196 169933 176334 177135.

Wygrane po 150 zł.

599 1845 2808 43 932 3658 4073 297 532 765 5239 834 6391 572 7217 375 327 30 59 8103 651 9650 726 10331 405 705 11076 285 583 12027 76 377 759 822 13023 77 132 42 206 473 611 14414 717 15581 16385 698 99 856 17126 526 38 710 18042 401 8 34 788 19729 56 987 20127 21018 975 22121 604 34 23518 682 24588 661 25310 14 579 841 26465 607 27036 945 28542 29452 30031 205 503 674 31813 32212 345 69 440 33219 504 88 34018 134 304 69 543 61 778 35246 469 36396 697 37291 652 783 38436 692 720 39080 188 340 807 40080 123 568 635 952 41128 801 42429 803 43687 923 70 45030 128 354 552 604 47186 288 453 655 97 798 979 48152 68 334 433 49472

50139 51063 171 206 52 646 798 920 52662 868 93 53128 37 233 417 54440 517 946 55035 154 56161 969 57382 508 656 58219 59375 510 979 60250 519 743 62200 6403 221 782 65265 74 533 41 679 66278 313 435 622 888 67501 905 68213 90 770 70552 71007 575 72033 87 90 160 227 464 91 526 41 621 73350 74319 493 75273 315 424 695 908 93 76226 318 621 978 77181 365 562 78499 79277 936 80040 350 689 789 81428 782 82706 84238 96 377 469 85196 413 663 725 907 59 86694 777 87 87955 88947 89865 90230 55 91196 276 355 662 92133 41 93771 899 915 94581 722 95387 422 504 96259 367 391 97355 454 528 98919 51 67 99058 432 540.

100410 637 896 101598 859 82 103021 68 585 994 104355 105624 801 106455 740 10761 8781 108156 71 109547 110693 868 111065 81 121 112487 787 852 113735 114179 694 115413 501 655 116036 139 775 117046 200 567 702 118043 876 119029 555

120371 833 90 122328 461 956 123338 411 828 124128 824 961 68 74 125008 376 666 126195 446 997 128221 341 422 871 129561 727 34

130092 200 630 132032 823 133048 134355 405 70 547 696 135155 468 136064 549 61 829 137159 138552 638 139639 832 81 938

140252 534 141548 718 63 852 994 142120 257 375 92 448 143601 144340 668 813 145357 460 72 810 146328 493 530 147390 9 3573 903 148235 504 817 149311 56 555 719 150067 141 293 98 315 742 884 970 151632 901

152730 153267 465 773 154094 350 546 155198 157198 704 159280 505 611 34 160025 519 710 161934 162497 533 869 163449 727 837 164195 255 56 628 755 165324 520 928 72 166185 387 675 167039 287 375 443 666 168792 875 915 169410 576 739 61 812 170416 597 171276 173254 349 507 700 979 174296 418 890 175193 216 39 375 484 739 868 938 176387 177811 71 178194 179027 214 440 744 898 180362 439 561 673 181416 848 90 182065 427 521 840 184291 910 34.

Wygrane po 50 zł.

93 246 83 300 426 1092 414 522 979 2212 323 3032 249 393 448 937 69 4420 38 42 49 95 573 631 743 5060 115 473 549 628 52 62 719 950 6042 135 842 7223 411 76 8809 9076 86 161 483 976 10125 203 417 646 703 85 11980 12353 91 748 86 13035 322 810 14024 52 373 788 97 15085 948 16150 555 633 62 711 829 17516 93 18270 417 19435 559 20168 84 334 482 523 846 21738 22000 136 49 247 321 406 76 576 23019 388 731 897 24023 311 599 662 65 902 25520 858 26017 37 38 123 91 233 524 975 79 27594 761 28165 316 461 853 29371 849.

30001 66 460 569 873 950 31175 218 37 32037 242 356 447 546 65 875 931 33015 105 407 969 34140 419 610 35184 466 36368 708 37057 494 655 995 38052 789 849 39607 64 720 839 924 40009 122 425 521 62 793 893 960 41144 376 434 633 91 716 910 42571 693 43224 325 451 44293 439 771 948 45024 113 367 498 546 46048 456 622 778 47372 622 722 48845 49190 469 814.

50231 475 946 60 51277 428 548 52057 208 494 545 625 51 53086 102 29 322 85 636 54313 57 688 55421 25 35 56103 361 492 90 826 81 58361 471 580 739 59076 312 676 740 935 60220 394 421 504 47 61430 69 554 7? 828 62451 63645 709 895 64061 531 65085 101 474 66216 401 722 67154 96 319 581 765 92 68284 672 89 750 868 69390 665

70067 143 454 987 71089 108 468 72470 560 704 73 73674 92 972 74203 15 37 443 89 578 658 704 75459 719 984 76746 952 77071 243 458 97 78209 446 732 79566 902 80085 253 305 81028 154 232 433 82084 608 786 902 17 84433 846 85387 859 961 86023 87020 775 88442 911 89039 184 760 993 96 90031 59 76 218 44 488 693 867 958 91049 110 327 31 92373 80 961 93171 94288 379 540 908 95147 2128 82 88 572 654 97182 986 98588 713 31 859 99140.

100522 604 974 101042 252 431 72 620 706 102162 450 103210 636 104085 290 496 611 754 105666 800 955 62 69 106238 348 107534 656 932 108340 89 874 79 109433 611 902

110008 206 436 111652 64 779 112024 371 713 961 62 113392 586 697 114001 971 115185 970 87 116300 816 983 117128 369 431 929 118086 420 509 11961 779 765 802 69 961

120186 270 434 72 79 580 840 121874 122613 737 927 123183 211 683 718 125130 521 737 38 936 126046 107 613 87 710 837 127737 128053 306 23 418 21 756 869 129100 49 445 534 672 941

13013 9285 349 469 131266 377 556 133069 111 210 727 889 134290 607 135580 654 136210 582 683 969 137200 375 443 138115 54 221 588 857 905 139187 263 443 67 888

140013 72 333 92 587 741 141253 656 807 142821 719 934 143464 75 670 727 808 34 43 144295 721 145047 115 522 50 606 986 146147 796 868 995 147068 463 580 148206 305 743 836 51 918 149251 867 150411 908 151222 443 6 56865 920

152071 100 446 153241 847 920 67 154523 694 155344 59 527 888 965 156873 157250 819 158019 100 463 766 159316 668 856 160009 221 642 87 717 86 907 52 161289 910 162094 155 72 721 73 163351 717 906 164070 583 878 952 165111 333 539 166023 125 337 80 648 61 75 96 167235 704 168008 154 292 488 654 778 169097 651 736 820.

170000 129 64 579 171508 711 172015 16 136 381 36 705 173137 84 593 658 803 56 174146 207 316 724 62 175201 63 471 929 176326 177184 348 518 824 76 967 178920 179060 117 243 60 328 31 35 561 180141 266 329 400 714 950 181167 94 596 893 182335 64 637 55 926 183000 386 450 184071.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

1401 762 2625 721 4113 5093 6586 8075 9860 10746 11629 944 13462 14338 15887 16481 631 18759 19422 20144 509 21345 884 934 22180 24574 873 25719 27162 320 759 28123 29379 30293 32033 170 33496 956 36081 496 37597 39506 40085 517 41204 42894 43293 749 44214 655 949.

45256 542 47506 48409 531 49214 53434 516 628 55210 486 57001 528 673 60103 18 341 62600 36 63113 64041 66 187 589 67123 814 68087 142 69414 70058 730 71715 72505 12 73901 74036 75972 76110 411 78351 534 80187 357 81307 749 909 8306 86175 87297 425 88267 559 89100 719.

90219 91761 93015 198 854 94265 609 95448 714 875 96275 316 97507 739 99994 100355 457 101606 102788 97 104234 105034 213 106057 706 829 78 108623 109114 262.

110200 336 71 111276 112336 59 434 88 585 739 113772 802 115364 118762 119102 378 12005 121396 123069 337 776 125513 126071 845 127725 128727 129345 130067 131607 133165 424 134756 135884 136249 137752.

140259 141433 781 941 142230 452 143021 589 144587 145641 146222 147430 148506 151657 153635 154653 815 156175 997 157807 158677 160084 119 723 163816 164459 528 165372 583 803 166863 167090 389 828 168396 169072 170448 987 174245 990 175040 362 591 679 177913 179124 180012 182765 184082.

Wygrane po 50 zł.

1110 579 975 2019 652 3516 972 5043 85 6562 823 47 909 7624 744 97 8020 9048 92 10062 191 924 12093 13251 99 319 15465 88 932 16957 17237 18484 910 19111 335 463 20014 439 714 21902 55 22259 354 24896 25740 26084 27059 78 914 28917 29766 30052 232 32693 33121 435 35235 37662 941 39866 42835 975 43834.

45466 801 74 46041 288 884 48196 49922 50004 180 939 51095 528 52026 805 53457 536 660 911 54702 55092 610 798 56470 860 57484 58364 537 935 59823 60 734 874 63521 664 64200 399 66451 536 68923 70292 71231 617 931 72435 73893 74004 30 923 75065 76284 77298 405 78376 79734 80113 81806 84148 205 847 85402 87045 96 678 832 43 88295 89914.

90442 950 93852 94036 724 96450 501 10 846 97237 98850 986 99170 100465 502 14 101309 102977 106715 111805 58 112423 557 113165 218 114228 428 686 802 115416 118718 963 121497 914 123375 124306 127792 129275 131548 133731 909 134794 810 135589 136833 139698.

140336 142766 143378 699 144546 145100 146927 148055 150761 151368 595 608 152025 801 64 154003 302 155074 831 951 71 157901 158012 159149 641 796 160443 161615 162055 125 946 165069 851 167442 169104 405 170046 485 171442 172615 173611 43 176646 805 13 910 28 177185 178527 608 785 179084 180392 535 182166 349 752 845 183156 184048 585.

IV ciągnienie

Główne wygrane

20,000 zł. 155742.

10,000 zł. 116072.

5,000 zł. 17173 68096.

2,000 zł. 22107 26599.

1,000 zł. 27491 112751.

500 zł. 56477 107576 115089 125776 127869 177656 183383 184479.

400 zł. 96 2225 19925 22781 35782 44772 61519 72076 97072 94851 100284 116049 139601 180836.

250 zł. 5195 6352 12670 21881 25599 26800 39014 42505 43700 56359 59218 64773 66254 68649 71658 102886 104196 106230 110627 130455 138033 147678 170331.

200 zł. 18655 23795 26383 29369 30596 34256 35521 39828 50155 52496 55043 55217 60995 70548 70202 93263 95815 104337 105804 105441 114562 120974 129011 131723 136148 139575 139505 157541 159126 160678 166331 170146 171753 178844.

Wygrane po 150 zł.

232 1245 597 2194 3137 4850 5111 74 230 448 997 6528 687 967 7001 8412 520 954 9206 463 10118 12734 13264 16306 17319 18323 19848 20323 22363 23449 24185 25256 564 26680 27961 28832 29283 30566 31731 33064 106 416 34767 35569 36763 37603. 38161 777 39595 40069 183 545 41993 42970 43493 44017 184 99 45449 744 46132 425 552 48350 49038 233 47 497 753

51249 873 52717 53224 691 700 5522 487 57088 249 812 58287 804 997 607405 773 82 848 61078 592 609 853 62305 63076 65022 451 67003 907 68059 69018 48 877 70324 71156 605 72134 73538 891 920 74239 75154 76846 905 77116 78614 80116 23 385 82173 258 449 83802 84081 86016 868 87232 765 88140 429 9363 762 955 91007 371 92398 616 95561 97140 648 98982 99640 798 963.

100050 63 263 668 102452 103417 105747 106000 107541 817 108450 690 109094 110019 858 111414 673 985 113585 646 114372 815 115463 527 117160 118204 18 119265 362 526 619 862 120399 121024 83 122684 760 124713 125326 526 126683 127902 128109 129395 130193 491 560 720 850 924 131351 615 726 132703 134548 653 135027 136087 944 139170 140012 47 111 141389 495 143630 65 144473 145365 146750 147028 931 148226 928 149429 971 150164 80 822 151593 759

152510 153362 92 548 154038 157131 333 158861 159169 325 160041 404 161108 489 163001 164063 352 484 166279 474 167307 498 584 680 92 168615 173496 821 174340 175009 176085 187507 179554 180690 182609 54 183045 315 715 184543.

Wygrane po 50 zł.

179 420 745 1031 69 250 422 80 555 73 860 2386 507 3491 569 614 4168 232 527 5373 6120 372 7156 8050 532 722 92 887 928 9028 10640 11610 735 12115 838 987 13561 82 650 14330 619 30 700 22 15081 153 253 760 842 16063 834 18 726 857 67 22665 952 23283 415 24883 25626 878 26386 479 861 27960 64 28072 121 458 30633 843 33869 954 34674 35508 669 36274 835 78

50258 313 445 51264 52485 53046 4422 54560 615 851 55150 407 527 67103 8 307 425 58663 914 59741 862 60051 57 61136 544 642 70 89 62094 153 236 335 845 64021 248 423 632 66449 981 67197 329 777 992 68954 69226 577 70151 469 71583 72013 216 572 780 74431 34 647 75028 469 536 76490 77018 301 855 78698 79485 595 704 80266 81498 914 82203 83216 633 763 84094 494 717 982 85333 56 843 86022 152 222 87060 120 301 88380 89440 90470 674 791 91456 92318 824 89 93530 94012 297 566 729 95443 784 966 97270 866 98479 813 99049 4 395 410 95 938.

100491 101420 510 640 103063 898 104267 105894 106122 40 345 107453 602 108249 583 857 918 109241 367 778 979 110511 995 111878 113026 408 789 114238 705 115511 671 711 922 116457 851 117039 118137 497 882 119087 291.

120214 122149 123333 124205 572 125210 381 790 126090 141 923 127208 667 128424 129663 976 131598 686 133466 135943 136841 137931 138123 243 139499 140063 90 141076 216 990 142294 431 742 143763 144489 920 145054 61 878 146098 446 544 147159 352 148911 41 149976 150146 300 815 151040 58 305 76 867.

152072 153205 154175 421 587 155303 893 156449 157685 158125 350 510 31 19062 160272 615 7742 822 27 162294 163614 33 762 165455 166009 724 167061 246 864 168153 962 169875 923 170162 650 171324 504 875 172283 442 173122 219 440 194371 500 923 175982 176122 177032 178273 522 179315 746 900 180813 181080 474 182112 221 585 183363 432 184650 978.

Pomysłowy dyr. „sanacyjnego" pisma

Chce zrobić interes na imieninach marsz. Piłsudskiego

(Kor. własna).

Głośna była kiedyś sprawa powinszowań, wysyłanych na Maderę. Skończyła się kryminałem. Wsławił się burmistrz Czortkowa propozycją ufundowania kosztownej wazy, złożonej ze złotych literek.

Ale i we Lwowie są wyznawcy „ideologji", którzy głowy noszą nie od parady. Lwowska „sanacyjna" „Gazeta Poranna" wydała w dniu 19 marca specjalny numer z płatnemi ogłoszeniami (z inseratowemi numerkami), w których zarządy miast Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola i długiego szeregu miasteczek pomniejszych, na całych kolumnach składały solenizantowi z Belwederu, dowody swoich uczuć.

I oto pękła bomba. Komunikat Zarządu miejskiego we Lwowie wyjaśnił z jakich pobudek popłynęły te zdroje serdecznych wynurzeń. W komunikacie tym czytamy, że „ogłoszenie z życzeniami imieninowemi zostało umieszczone wbrew **zezwoleniu** i bez zgody zarządu, który uważa, że tego rodzaju forma życzeń jest **w najwyższym stopniu niestosowna**".

Lwów nie zamawiał ogłoszenia i prawdopodobnie nie zapłaci. Ale jak tam będzie z Boboką, czy Chodorowem? Nie złożą opłaty za inserat z życzeniami dla marsz. Piłsudskiego? To przecież na partykularzu może być poczytane za czyn antypaństwowy. A może opłaty już wpłynęły zanim się te ogłoszenia pojawiły.

Tym pomysłowym dyrektorem Wydawnictwa „Gazety Porannej", który nałożył haracz na miasta wsch. Małopolski jest b. sekretarz BB. p. Wyczyński.

Jeszcze echa wyborów sejmowych

„Bardzo cenny członek" BB skazany na 4 lata

W Lublinie toczył się proces, będący echem wyborów do Sejmu.

Wójt gminy Konopnica, Jan Skorupski i sekretarz Zygmunt Jezierski oskarżeni byli o defraudację. Głównym oskarżonym w procesie był Jezierski, znany w Lublinie, jako gorliwy agitator B. B., który brał udział we wszystkich akcjach wyborczych ostatnich lat w mieście i województwie. W chwili aresztowania Jezierski był komendantem oddziału konnego „Strzelca", t. zw. „Krakusów".

Jezierski dowodził przed sądem, iż przed wyborami odbył rozmowę z lubelskim starostą powiatowym, dr. Dankowskim. **Starosta miał namawiać oskarżonego do czynienia wydatków, które powinny być dokonywane „poza osobą moją i w tajemnicy, by się o nich nie rozniosło".**

Badany przed sądem świadek, starosta dr. Dankowski, stwierdza, iż żadnych instrukcyj Jezierskiemu nie dawał.

Przewodniczący: — Czy były instrukcje, by wydawać pieniądze na cele agitacyjne?

Świadek: — Były tylko pokrywane z pieniędzy publicznych druki urzędowe.

Charakterystyczne, że Jezierski na legitymacyj partyjnej BB miał adnotację **„bardzo cenny członek"**.

Tłomaczył się, że jest niewinny, gdyż został użyty jako narzędzie przestępstwa.

Sąd po naradzie skazał Jezierskiego na 4 lata więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i honorowych. Wójta Skorupskiego sąd uwolnił od winy i kary.

Dalszy strajk

w Państwowym Tartaku Zagórze

pod Częstochową

(Kor. własna).

Od dnia 2 marca r. b. robotnicy Państwowego tartaku Zagórze walczą o prawo do życia.

Pomimo odbycia dwuch konferencyj, kierownik tego tartaku trwa w swoim oporze. Od 18 dni robotnicy strajkują o to, aby robotnik nareszcie był traktowany jak człowiek.

Zapytujemy p. ministra Rolnictwa, czy zainteresuje się robotnikami, których pracodawcą jest Państwo, a władzą zwierzchnią dyrekcja lasów państwowych i jak długo robotnicy w państwowem przedsiębiorstwie mają oczekiwać lepszych warunków?

Wiadomości z całej Polski

OBLĘŻENIE FABRYCZKI „SAMOGONKI". POLICJANT CIĘŻKO RANNY.

Policja dowiedziała się, iż mieszkaniec zaścianku Pokumsze, w gm. rzeszańskiej, Michał Nowicki, założył w lesie gorzelnię.

W celu zlikwidowania „fabryczki" w nocy do lasu udał się kierownik pobliskiego posterunku w towarzystwie posterunkowego Mikołaja Gawrona. Kiedy policjanci dotarli celu wyprawy, gorzelnia była w ruchu. Na widok posterunkowych właściciel „handelku" porwał siekierę i rzucił się z nią na Gawrona zadając mu ciężką ranę w głowę Nieszczęśliwy padł brocząc krwią na ziemię. Następnie Nowicki wydobył rewolwer i oddał parę strzałów w kierunku przodownika, na szczęście chybio nych, następnie zbiegł.

Rannego posterunkowego Gawrona przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala Św. Jakóba w Wilnie. Aparaty gorzelnicze, oraz wyprodukowany samogon, skonfiskowano.

OKRADŁ NAJBIEDNIEJSZYCH.

W częstochowskim domu noclegowym, prowadzonym przez braci Albertynów. obowiązki gospodarza pełnił od lat 13-tu b. obywatel ziemski, Szczygieł - Szczygielski, który po stracie majątku, przybył do Częstochowy bez środków do życia. W ub. piątek Szczygielski znikł, zabierając ze sobą rewolwer, własność zakładu. Narazie obawiano się, że wyszedł on z domu noclegowego w zamiarze samobójczym, jednak przypuszczenie to wkrótce odpadło, — gdy spostrzeżono, iż Szczygielski zabrał ze sobą także kilka maszynek do strzyżenia. Między żebrakami częstochowskimi zapanowała wielka konsternacja, bwoiem wielu z nich oddawało gospodarzowi przytułku swe oszczędności.

NIELUDZKI GAJOWY.

W Laskach pod Izabelinem 44-letnia Julja Życka, wyrobnica, wracała z lasu wraz ze swym synem, Antonim. Oboje nieśli na plecach wiązki chróstu.

W pewnej chwili dogonił ich gajowy, który kazał im zatrzymać się i oddać chróst. Życcy nie usłuchali go i rzucili się do ucieczki. Gajowy, niewiele się namyślając, oddał do nich dwa strzały. Ciężko ranna w prawy bok Życka upadła już na podwórzu swojej zagrody. Życki, raniony w lewą rękę i brzuch— niedaleko od niej.

Wezwany lekarz przewiózł oboje do szpitala. Gajowego aresztowała policja.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA.

Przed kilku tygodniami urzędnik warsztatów wagonowych dyrekcji kolejowej w Radomiu Antoni Pietrasik, zastępując chorego kasjera, podjął w kasie dyrekcji 83.000 zł., z których przywłaszczył sobie 71 tys. zł. i znikł z gotówką bez śladu. Przez trzy tygodnie szukano Pietrasika, nawet rozpisano za nim listy gończe zagranicę, a tymczasem Pietrasik ukrywał się u jednego ze swych przyjaciół w Radomiu. Wykrywszy tę kryjówkę Pietrasika, policja aresztowała go.

SAMOBÓJSTWO STARCA — KOLPORTERA GAZET.

W Łodzi, przy ul. 6 sierpnia 4 z okna III piętra budynku fabrycznego rzucił się w celach samobójczych mężczyzna, którym okazał się 66-letni Szczepan Wróblewski, kolporter gazet, który poniósł śmierć na miejscu.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono. Wróblewski, jak zwykle, rano rozniósł prenumeratorom gazety i ostatnią doręczył dzierżawcom fabryki, poczem wszedł na II piętro i rzucił się z okna.

Wiadomości Sportowe

Narciarstwo

KONFERENCJA W SPRAWIE WYPADKÓW NARCIARSKICH. W dniu 25-go b. m. w Państwowym Urzędzie Wych. Fiz. odbędzie sę konferencja w sprawie znalezienia środków ochronnych wobec wzrostu wypadków narciarskich.

W konferencji wezmą udział: przedstawiciel Rady Naukowej WF — docent dr. G. Szulc, przedstawiciele PUWF — mjr. Sekunda, kpt. dr. Rettinger i kpt. Uhacz oraz przedstawiciele Pol. Zw. Narciarskiego.

Boks

MECZ BOKSERSKI POLSKA — AUSTRJA W ŁODZI NIEPEWNY. Zarząd Łódzkiego Okr. Zw. Bokserskiego rozpatrywał ostatnio propozycję Pol. Zw. bokserskiego urządzenia meczu Polska — Austrja w dniu 12 lub 19 maja w Łodzi. Ponieważ zarząd PZB. domagał się od ŁOZB. 75 proc. czystego dochodu, zarząd ŁOZB postanowił zrezygnować z urządzenia meczu na takich warunkach.

Mecz bokserski z Warszawą postanowiono urządzić 14 kwietnia w Warszawie.

Kolarstwo

KLUB KOLARZY ZAWODOWYCH W WARSZAWIE. Jeden ze znanych warszawskich działaczy kolarskich, p. Wacław Rokosz nosi się obecnie z planem założenia w Warszawie zawodowego klubu kolarskiego, do którego spodziewane jest zgłoszenie większości czołowych kolarzy stołecznych z różnych klubów. Klub ten organizować ma liczne imprezy kolarskie na torze i szosie z udziałem najlepszych zagranicznych zawodników.

Tenis

OBRADY MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI TENISOWEJ. W Paryżu odbyły się walne obrady Międzynarodowej Federacji Tenisowej z udziałem przedstawicieli 39 państw. Polskę reprezentował przedstawiciel Ambasady RP w Paryżu.

Najciekawszym punktem obrad był wniosek Czeskiego Związku Lawn-Tenisowego o przyznaniu amatorom prawa udziału w filmach (oczywiście za pieniądze). Wniosek został odrzucony jednym głosem większości (42 głosy contra 41). Najbardziej zainteresowaną w tej sprawie była Anglja, która też głosowałał wraz z Australją za wnioskiem. O odrzuceniu wniosku zadecydowały głosy Stanów Zjednoczonych, Francji i Szwajcarji.

Walne zebranie zajmowałoł się również kwestją podziału głosów. Niemcy, Australja, Ameryka, Francja i Wielka Brytanja otrzymały po 12 głosów, Kanada, Włochy, Japonja, Nowa Zelandja, Południowa Afryka i Czechosłowacja — po 9 głosów; Austrja, Belgja, Danja. Holandja, Polska i Szwajcarja — po 7 głosów.

Wniosek Austrji o zmianę przepisów w sprawie błędu nóg został odrzucony.

WILLIAM LOCKE 139)

RÓD BALTAZARÓW

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

To już jest koniec Jana Baltazara — tego Jana Baltazara, w którego zawsze wierzył — a nastąpił on akurat w momencie, gdy otrzymał dowód, usprawiedliwiający tę wiarę ponad wszelką wątpliwość. To, co powiedział Godfrey'owi, nie było czczą chełpliwością. Przed rokiem obudził się—nowy Rip Van Winkle—w świecie, znajdującym się od dwóch lat w wojnie. Po upływie paru miesięcy — Bóg wie jakim sposobem — chyba tylko dzięki swej nieodpartej energji; świeżo zrodzonemu, płomiennemu patrjotyzmowi i bystremu umysłowi stał się w Anglji siłą kierowniczą, zmuszającą do tego, aby ją uznano i zastosowano do potrzeb kraju. Stanowisko swoje zdobył wyłącznie dzięki potędze swej indywidualności. Matematykę transcedentalną i wiedzę chińską odrzucił do śmietnika połamanych zabawek. Wszedł z okresu filozoficznego dzieciństwa w czynne życie mężczyzny, który swemi silnemi rękami dotyka sznurków światowej wojny. Teraz sznurki te znalazły się w jego rękach.... Spoglądał daleko w przyszłość.... To ministerstwo, aczkolwiek posiadające olbrzymie znaczenie, podlegało wyższym władzom w państwie. Ale on był młody. Cóż znaczy pięćdziesiąt jeden lat? Okres dzieciństwa w życiu męża stanu. Czemuż to on, Jan Baltazar, nie mógłby osiągnąć wyższej władzy i poprowadzić cywilizowanego świata do zwycięstwa i triumfalnego pokoju?

Człowiek ten oddawał się wielu marzeniom ale któryż wielki człowiek tego nie robi? Nigdy jeszcze istota ludzka, dla której światło dnia ograniczone jest kurtyną nocy, nie osiągnęła całkowitego spełnienia swych marzeń... A pozatem: czy marzenia te dotyczyły Anglji, czy też samego Jana Baltazara? Któżby mógł odpowiedzieć na takie pytanie? Czyż znalazłby się jakikolwiek człowiek o szlachetnych ambicjach i głębokiem poczuciu swoich własnych sił, którzyby potrafił obnażyć się przed Bogiem tak dalece, aby móc dać na to prawdziwą odpowiedź?

A teraz marzenia te pozostały tylko marzeniami; przed Baltazarem znajdowała się pustka. Ale wściekanie się na los nie dawało żadnej pociechy, ani ulgi... W zupełnem zniechęceniu Baltazar rzucił się na fotel i raz jeszcze spojrzał z uczuciem beznadziejności prosto w oczy katastrofie.

Nie było już Jana Baltazara. Jak dalece miało to związek z Anglją — przestał on wogóle istnieć. W biurze adwokata podpisał swoją abdykację. Leżał tam teraz list, — napisany i zaadresowany przez niego, w którym zrzekał się formalnie spodziewanej z godziny na godzinę nominacji ministerjalnej. A teraz nominacja ta nadeszła. Baltazar zobowiązał się pod słowem honoru, że da niezwłocznie znać, gdy przyjdzie czas wysłania odpowiedzi. To była część ceny, jakiej zażądano od niego za wydanie katastrofalnego dokumentu. Podszedł do telefonu i w krótkich słowach wykonał ten warunek swego kontraktu.

Pozostał jeszcze do spełnienia drugi warunek, co do którego przeciwnicy jego nie mieli żadnej gwarancji poza jego słowem. W tym wypadku przynajmniej — (promyk dumy rozjaśnił mrok, w jakim Baltazar był pogrążony), — on zatryumfował, gdyż zmusił ich, aby zaufali jego słowu bez żadnego pisemnego zobowiązania.... Oto w ciągu miesiąca ma wyjechać do Chin...

Siedział samotny w cichym domu, zastanawiając się znowu, czy nie przypieczętował sam siebie ostatecznie, jako wielkiego osła... Został rzeczywiście przyciśnięty do muru złośliwością i przebiegłością swoich przeciwników, ale przecież on sam podyktował im warunki poddania! Działając pod wpływem jednego z tych szalonych impulsów, które od dzieciństwa wypaczały bieg jego życia — Baltazar sam zrobił tę zdumiewającą propozycję.

To był koniec Jana Baltazara. Podniósł się, podszedł do stołu i nabił fajkę. W każdym razie honor rodu Baltazarów pozostał bez skazy. Jeszcze będzie on huśtać na kolanie swego wnuka.... *„La course du flambeau"* — to był początek i koniec ludzkich wysiłków! Pochodnia znajdowała się teraz w rękach Godfrey'a.... Ręka Baltazara, szukając zapałek, natrafiła w wewnętrznej kieszeni marynarki plik papierów, o których istnieniu prawie już zapomniał. Wyciągnął je; świstek, który oznaczał dla Godfrey'a sąd wojenny i hańbę, zwinął w długą rolkę, a potem przytknął do niego zapałkę. Oto pochodnia, której się nie przekazuje.... Użył palącego się papieru do zapalenia fajki i przyglądał się, jak się spala póki płomień nie dotarł do koniuszków palców. Następnie podszedł do kominka i spalił list miłosny.

Siadł i napisał do Godfrey'a.

Drogi chłopcze!

Sądzę, że powinieneś wiedzieć, że dotrzymałem słowa. W trzy godziny po rozstaniu się z tobą, zdobyłem tamten dokument — i tym razem możesz być pewny, że już nie istnieje, gdyż ja sam go zniszczyłem. Karta twoja jest teraz czysta pod tym względem, jak i pod innemi względami, o ile utrzymana zostanie tama milczenia. Nie umiem ci powiedzieć, jak mi brak Ciebie.

Twój zawsze kochający Cię ojciec

Jan Baltazar.

To było wszystko... Zdąży napisać mu o Chinach, gdy poczyni już definitywne przygotowania do podróży. Oby udało mu się zawiadomić go o tem w taki sposób, aby Godfrey nigdy nie mógł podejrzewać z uczuciem skruchy istotnej przyczyny jego wygnania!....

Quong Ho, który wrócił do domu niedługo potem, zastał Baltazara pogrążonego głęboko w rozpatrywaniu zawartości teczki.

ROZDZIAŁ XXV.

Jak spodziewał się, Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyjęło go z otwartemi ramionami. Ministerstwu pochlebiało niesłychanie, że człowiek, posiadający takie kwalifikacje — mając do wyboru dwie dziedziny działalności, wybrał właśnie tę.... Czynniki ministerjalne zacierały ręce z biurokratyczną satysfakcją... Pan Baltazar miał tylko wymienić swoje warunki.... Dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych wszystko to było bardzo proste. Więcej jeszcze... gdyby tylko udało im się uzyskać zgodę ultra - konserwatywnej admiralicji, posłałyby Baltazara do Chin na najnowszym, najszybszym i najbardziej tajemniczym krążowniku wojennym. Ale dla kół rządowych poza Ministerstwem Spraw Zagranicznych sprawa ta nie była tak bardzo prosta. Również konsternacja zapanowała w biurze *„Nowego Wszechświata"*. Przez dwa, czy trzy tygodnie Baltazar miał z tem niemało kłopotu.

Pierwsza notatka w wieczornym dzienniku o nieprzyjęciu przezeń stanowiska kierownika projektowanego ministerstwa, uderzyła, jak obuchem w głowę, niedowierzającą i oszołomioną Marcelę. Natychmiast zatelefonowała do niego.

— Czy to prawda?

— Tak, najzupełniej.

— Nie rozumiem....

D. c. n.

Wiadomości ze Śląska

„Gość Niedzielny" zapowiada babską mobilizację w Wielkich Hajdukach

Stary zbereźnik „Gość Niedzielny" lub jak go nazywają robotnicy „Gość Piekielny", zaczyna znowu wojnę z „Gazetą Robotniczą". Długi czas siedział cicho po ciegach, jakie otrzymał w „Kropidle". Trzeba będzie zatem sięgnąć znowu do archuwum i wydobyć nowe świństwa klerykalne na światło dzienne.

Do walki przeciwko tej akcji przywołał „Gość Niedzielny" nawet Ghandiego z dalekich Indyj. Według tego świstka Ghandi rzekomo jest przeciwnikiem akcji świadomego macierzyństwa. Niech pismak w „Gościu Niedzielnym" lepiej się zapyta, dlaczego dotąd misjonarze chrześcijańscy nie mają żadnego powodzenia w Indjach? Poprostu dlatego, że bramini pilnują swych interesów doskonale i nie dopuszczą konkurencji proroków z Europy, którym powiadają: „Wprowadźcie wpierw Waszą religję w czyn, a potem porozmawiamy!"

Każda religja z chwilą wprzągnięcia w swój rydwan pospolitego interesu geszefciarskiego, zatraca swoję ideę i pierwotny charakter. Odnosi się to do wszystkich sekt religijnych, powstałych od początku gromadnego współżycia ludzi. Duchowni sekt religijnych z biegiem czasu stawali się zawsze kastą wyzyskiwaczy. To samo jest z sektami religijnemi w Indjach Ghandiego, gdzie fanatyzm religijny jet bardzo wielki, a biedny lud hinduski wyzyskiwany jest przez książąt, kapłanów i cudzoziemskich administratorów.

Ostatnim dowodem geszefciarstwa religijnego jest osławiona sekta starej histeryczki i szarlatanki Backer Eddy w Ameryce, która na swoich „objawieniac" religijnych dorobiła się olbrzymiego majątku.

„Gość Niedzielny" grozi nam, że wojownicze adjutantki ks. Czempiela „rozkurzą" poradnię świadomego macierzyństwa, o ile taka powstanie w W. Hajdukach. A więc zapowiada mobilizację awanturniczych dewotek z podwórka probostwa.

W takim razie cofamy nasze określenie „wojownicze baby" i stwierdzamy, że są to megiery z pod ciemnej gwiazdy. Na pociechę ks. Czempiela i „Gościa Niedzielnego" możemy zaznaczyć, że od chwili rozbicia wiecu w sprawie świadomego macierzyństwa, wzrosło ogromnie zainteresowanie dla tej akcji w W. Hajdukach. Codziennie przychodzą dziesiątki kobiet o bliższe informacje, których udzielają bardzo chętnie nasi miejscowi towarzysze.

Ks. Czempiel mimowoli zareklamował wspaniale akcję świadomego macierzyństwa, za co na tej drodze składamy mu — powinszowanie.

Antyrobotnicze uchwały rady gminnej w Wełnowcu

Ostatnie posiedzenie rady gminnej Wełnowca odbyło się przy dużem zainteresowaniu publiczności. Szczególnie robotnicy byli ciekawi tych obrad, ponieważ dowiedzieli się, że większość rady gminnej zamierza wpędzić gminę w nowe długi w związku z budową nowego kościoła.

Ciekawe jest, że na G. Śląsku dymi coraz mniej kominów hutniczych i górniczych, że jeden warsztat po drugim idzie na szmelc, ale zato mamy coraz więcej kościołów. Bezrobocie, kryzys i nędza mieszkaniowa nie jest tak ważna, jak budowa nowego kościoła.

To też większość burżuazyjna rady gminnej Wełnowca uchwaliła na te ciężkie czasy 7500 zł. subwencji na budowę kościoła, oraz zaciągnięcie 75.000 zł. pożyczki na ten sam cel. Wniosek ten postawił niemiecki radny Kunsdorf, drugi zaś oberpatrjota niejaki Bernacki chciał nawet uchwalić 120.000 zł. i to od zaraz. Ta sama większość rady gminnej uchwaliła odstąpić grunt gminny pod budowę baraku dla tych bezrobotnych lokatorów, których wyrzucą gospodarze z mieszkań.

Po zbudowaniu tego baraku zacznie się wyrzucanie biednych lokatorów na całego. Że ten barak będzie tylko nędzną dziurą a nie mieszkaniem, nie obchodzi tych burżujów wcale.

Nie zadziwi też nikogo, że wszystkie wnioski i interpelacje socjalistów w interesie gminy i biednych, zostały odrzucone.

Jest niewinny, bo udzielał pożyczek członkom organizacyj prorządowych

Komisja Arbitrażowa w Chorzowie rozpatrywała sprawę zdyskwalifikowania członka rady zakładowej z ramienia ZZZ. na kpoalni „Biały Szarlej", Stasiaka, oskarżonego o zdefraudowanie 10.000 zł. z kasy pogrzebowej tej kopalni. Sprawa ta wywołała ogromne oburzenie u robotników, którzy składali swe ciężko zapracowane grosze w tej kasie.

Ponieważ sprawa zawieszonego w prawach członka rady. Stasiaka, będzie rozpatrywana w najbliższych dniach przed sądem, odroczyła Kom. Arbitr. swą decyzię aż do ogłoszenia wyroku na rozprawie sądowej.

Stasiak tłomaczył się przed Kom. Arb., że jest niewinny, ponieważ udzielał „pożyczek" z kasy pogrzebowej przeważnie tylko członkom organizacyj prorządowych"

Niewiniątko!

Cygaństwo
Jak się odbywały wybory na starszego brackiego

W dziwnych okolicznościach odbyły się ostatnie wybory na starszego brackiego na szybie „Richthofen". Po raz pierwszy zastosowano tu „galicyjskie" wybory.

Namawiano do otwartych wyborów, wydzierano kartki wyborcze i wydelegowano szpiclów, który mieli obserwować, jak robotnicy głosują. System ten zastosowała organizacja p. Grajka, który uczy się od sanatorów „jak robić wybory".

Podczas akcji wyborczej dopuszczano się skandalicznych nadużyć wyborczych, co spowodowało kilka organizacyj zawodowych do wniesienia protestu przeciwko wynikom wyborów. Wielu robotników nie mogło spełnić swego obowiązku wyborczego, ponieważ szpiegowano ich z wszystkich stron. Niektórzy turnusowcy przeszkadzali wyborcom. Niejaki Górecki zjawił się w stanie pijanym w lokalu wyborczym i częstował z butelki grajkowych rekrutów. W ścisłych wyborach głosował niejaki Piontek dwukrotnie, podając się drugi raz za Franciszka Zająca. Podczas samych ścisłych wyborów nie było w lokalu wyborczym tyle osób, ile wrzucono tam kartek. W lokalu znajdowali się nawet bezrobotni, których przekupiono wódką, aby uprawiali agitację. Gdy robotnicy oburzali się na takie metody wyborcze, grożono im połamaniem kości i t. d.

Po wyborach okazało się, że lokal wyborczy był w skandaliczny sposób zanieczyszczony wymiotami!!! Takich wyborów bodaj jeszcze nigdy nie było na kopalni Gieszego. Nic dziwnego, że robotnicy oświadczyli z obrzydzeniem: podgazowane i cygańskie wybory i cygańska robota! Taki będzie skutek tych osławionych wyborów na starszego brackiego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Życie robotnicze

ZEBRANIA P. P. S.
w dniu 24 marca r. b.

Murcki: o godz. 1-szej u Goja wiec publiczny P. P. S. Ref. tow. Burek.

Janów: o godz. 10-ej walne zebranie P. P. S. w Świetlicy Robotniczej. Ref. tow. dr. Ziółkiewicz.

Dąb: o godz. 10-ej walne zebranie P. P. S. u Piotra Kosza. Ref. tow. Adamczyk.

ZEBRANIA INWALIDÓW
w dniu 23 marca r. b.

Knurów, pow. Rybnik: o godz. 15-ej zebranie członkowskie u Cyprysia. Ref. tow. Stankusz.

w dniu 24 marca r. b.

Orzech, pow. Tarn. Góry: o godz. 3-ej u Krzymińskiej. Ref. tow. Suchański.

ZEBRANIE C. Z. G.
W NIEDZIELĘ DNIA 24 MARCA

Zawodzie o godz. 11-ej, lokal na afiszach, ref. tow. Chrószcz.

M. Dąbrówka o godz. 10-ej u p. Kurzeje - Burowiec, ref. przybędzie.

Siemianowice o godz. 10-ej, u p. Kozdonia, ref. tow. Kaczmarski.

Janów o godz. 9-tej w świetlicy C. Z. G. posiedzenie kandydatów do Rady Zakładowej Szopienice, Janowa, Nikiszowca i Giszowca, ref. tow. Janta.

Powrót dziewcząt szkolnych z Gorzyc

Dziewczęta szkolne, wysłane w dniu 21 lutego b. r. przez Miejski Urząd Opieki Społecznej na kurację do uzdrowiska w Gorzycach, wracają dziś do domu.

Rodziców uprasza się o odebranie swych dzieci w hali dworca dawn. III klasy w Katowicach o godz. 19-ej.

Kronika

W ostatnich dniach zajęto w Katowicach, Zawodziu, Wełnowcu, Chorzowie oraz na terenie powiatu świętochłowickiego kilkanaście fur węgla, pochodzącego z dzikich odkryek, który oddano do dyspozycji poszczególnych gmin.

***

Na przejściu granicznem w Pawłowie jeden z funkcj. polic. zauważył szajkę przemytników, składającą się z 6-ciu mężczyzn. Przemytnicy przekradali się przez zieloną granicę z Niemiec do Polski z kilkoma pakunkami, a następnie weszli do domu przy ul. Głównej 126 w Pawłowie, gdzie w mieszkaniu Solikowej Marji złożyli przemycony towar. W czasie rewizji w tem mieszkaniu znaleziono 16 kg. drożdży, 3 kg. kakao, 1 litr „Maggi", 4 puszki lakieru i paczkę proszku do tępienia robactwa. Towar zajęto i oddano do Urzędu Celnego w Pawłowie.

***

Na przestrzeni kolejowej pomiędzy Radzionkowem a Nakłem-Śl. najechany został przez pociąg towarowy nr. 3994 Lis Jan, lat 32 liczący, stanu wolnego, zam. w Orzechu. Wym. usiłował wskoczyć na pociąg, lecz spadł pod koła, które ucięły mu lewą stopę. Przewieziono go do szpitala pow. w Tarn. Górach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Radjo

SOBOTA, 23 marca.

6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 7.45 Program. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00. Audycja dla szkół. 8.05 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Beethoven: Symfonia z płyt. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00. Koncert zespołu harmonistów. 13.45 Nasz handel morski. 13.50 Wiadomości o eksporcie. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45. Orkiestra jazzowa. 15.30 „Niemowa". 15.45 Książeczka z obrazkami dla grzecznych dzieci. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Recital śpiewaczy. 17.00 „Miasta i miasteczka polskie". 17.10 Nagrania na płytach. 17.50 Pogadanka przyrodnicza. 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 „Życie stolicy". 18.45 Same mazurki. 19.07 Program. 19.15 Przegląd wydawnictw rolniczych. 19.25 Wiadomości sportowe lokalne. 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35 Mały koncert na cytrze. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Wieczór kameralny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w oPlsce. 21.00 W 250-lecie urodzin J. S. Bacha. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Czy w teorji Einsteina potrzebny jest kanarek?". 22.30. Na wesołej lwowskiej fali. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotn. 23.05 Muzyka lekka.

Załoga kopalni „Florentyna" za 6-godzinnym dniem pracy

(W związku ze strajkiem, jaki kilkudziesięciu górników na załogę 1.740 przeprowadziło w ubiegły poniedziałek i z powodu sturnusowania 220 górników odbyło się w ubiegły wtorek w cechowni kop. „Florentyny" w Łagiewnikach zebranie załogowe dla zajęcia stanowiska wobec zapowiedzianych przez przemysłowców masowych redukcyj.)

Zebraniu przewodniczył Knura, który zdał sprawę z przebiegu konferencji u komisarza demobilizacyjnego w sprawie turnusów w wspomnianej kopalni.

Po tem sprawozdaniu przedstawił tow. Janta obecną sytuację w przemyśle węglowym załodze i usiłowania C. Z. G. o likwidację świętówek i urlopów turnusowych. Jeśli wywody tow. Janty doznały ze strony załogi uznanie, to twierdzenie sekretarza ZZZ. p. Lebiody, że robotnicy ponoszą winę za obecny stan rozgoryczyły załogę do tego stopnia, że członkowie ZZZ. zażądali od swego sekretarza natychmiastowego zaprzestania mówienia. Również wywołało oburzenie załogi oświadczenie członka ZZZ. Szołtyska, że gdy robotnicy w przewidywaniu, że strajk włoski potrwa kilka dni, chcieli zorganizować pomoc, to miejscowy agitator ZZZ. p. Bernardy Dworaczek oświadczył wobec robotników, że strajkującym potrzeba piasku, a nie chleba. Członkowie ZZZ. nazwali swoich przywódców zdrajcami i oświadczyli, że nie mają do nich zaufania.

Po burzliwej dyskusji załoga uchwaliła wezwać wszystkie Związki Zawodowe do zwołania kongresu rad zakładowych dla uchwalenia wspólónej walki o 6 godzinny dzień pracy, i to zgodnie z rezolucjami CZG.

Z życia robotniczego w Kochłowicach

(W ub. niedzielę odbyło się tu walne zebranie CZG. i PPS.) Zebranie zagaił tow. Kuna. Referat polityczno - gospodarczy wygłosi tow. Krzywoń. Następnie tow. Kuna dał sprawozdanie z konferencji CZG. w sprawie walki o 6-cio godzinny czas pracy, poczem przystąpiono do wyborów nowych Zarządów CZG. i PPS.

Skad nowego Zarządu CZG. jest następujący: Przew. Kuna, zastępcą Mazurek, sekr. Łabus, zastępcą Łyczak, kasjer Szulc, zastępca Kowaczek i Wilk. Rewizorzy: Piwoń, Wypior i Pastuszka. Sztandarowi: Nowacki, Heinrich i Wilk. Do Zarządu PPS wybrano następujących towarzyszy: Przew. Milczyk, zastępca Szulc, sekretarz Łabus, skarbnik Szulc. Kolporter „Gazety Robotniczej" Kowaczek Konstanty.

Skreślenie zapisu Wspólnoty Interesów"

Jak swego czasu donosiliśmy, Zarząd przymus. „Wspólnoty Interesów" wytoczył proces firmie hamburskiej, która miała zapis na hipotekach nieruchomości „Wspólnoty Interesów" 9 miljonów marek niemieckich.

„Wspólnota Interesów" stwierdziła, że zapis jest fikcyjny i bezprawny.

Sąd Okręgowy w Rybniku ogłosił wyrok, uznający stanowisko „Wspólnoty Interesów" za słuszne i nakazujący wykreślenie zapisu.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Sobota, 23 marca „My Pierwsza Kadrowa", o godz. 15.30 dla szkół.

Sobota, 23 marca: „Każdy człowiek", o godz. 20, sprzedano dla urzędników.

TEATR REWJOWY „RARYTAS"

Codziennie o godzinie 7.15 i 9.15 wieczorem rewja p. t.: **„Z całego serca"** z nowozaangażowanym zespołem pod kierownictwem artystycznem p. E. Czermańskiego. Udział biorą pp. Serafina TALARICO — śpiewaczka, FEDERÓWNA — pieśniarka, Aleksander ALEKSY — aktor charakterystyczny, monologista piosenkarz przy gitarze, Bolcio KAMIŃSKI, Duet taneczny la CARTOS, duet taneczny E. i Mery GASTON.

Likwidacja strajku na kopalni „Gothard"

Wobec zmniejszenia redukcji na kopalni „Gothard", załoga przerwała strajk.

Do rychłej likwidacji strajku przyczyniło się podjęcie pracy na innych kopalniach spółki „Godula".

Egzotyczny gość

Do Chorzowa na Śląsku przybył gen. dyr. kolei mandżurskich, inż. Mukeki. Zwiedzał on m. in. nowoczesne urządzenie szybu Prez. Mościcki.

Wiadomości z Krakowa

Rewizje i aresztowania

W niedzielę. 17 b. m. w godzinach wieczornych przeprowadziła policja szczegółową rewizję w lokalu Związku Handlowców, gdzie również mieści się Związek Esperantystów. Rewizja objęła obydwa związki. Podczas wkroczenia policji, odbywał się odczyt. Rzecz oczywista, że odczyt został przerwany.

Co było powodem rewizji jak zwykle, niewiadomo. Donos, prowokacja? Podczas rewizji nie znaleziono nic „podejrzanego", żadnej bibuły, żadnych bomb czy rewolwerów. Zgoła nic. Mimo negatywnego wyniku lokal związku opieczętowano a kilka osób znajdujących się na sali aresztowano. Za co? Również niewiadomo. Wszystko odbyło się w sposób tajemniczy, iście zakonspirowany.

Postępowanie policji krakowskiej (miasta i powiatu) pozostaje w jaskrawej sprzeczności ze słowami p. ministra spr. wewnętrznych. To nie są wypadki sporadyczne — to jest metoda. Na czele policji politycznej stoi p. Olearczyk, niewiadomo na jakiej podstawie mianowany oficerem policji, którego przeszłość nie kwalifikuje na to stanowisko.

Strajk robotników cholewkarskich

Horendalnie przedstawiają się stosunki w przemyśle skórzanym, szczególnie w dziale cholewkarskim. Płace potwornie niskie. Wyzysk wprost nie do opisania. A warunki higjeniczne pracy? Brak słów na określenie tego. Istnieje wprawdzie inspekcja pracy, ale zupełnie zapomniała o tych parjasach, o niewolnikach 20-go stulecia. Wśród robotników panuje wielkie rozgoryczenie. Wyrazem tego było olbrzymie zgromadzenie, które odbyło sią 17 b. m. Zgórą 400 robotników zapełniło salę. Przewodniczył tow. Schwartzner. Referat o położeniu robotników skórzanych wygłosił tow. Bulsiewicz, który w dłuższem przemówieniu zobrazował nędzę panującą wśród robotników w przemyśle skórzanym. Mówca wezwał zebranych do organizowania się w związku zawodowym, który, obejmując większość robotników, potrafi skutecznie przeciwstawić się wyzyskowi. W dyskusji zabierało głos wielu mówców, wśród nich towarzysze Kühn i Hochman.

W uchwalonej rezolucji domagają się robotnicy podwyższenia zarobków o 20 — 30% oraz unormowania warunków płacy i pracy robotników młodocianych.

Uchwała strajkowa przeszła jednomyślnie wśród wielkiego entuzjazmu.

Równolegle z akcją strajkową cholewkarzy krakowskich toczy się akcja robotników cholewkarskich. Na niedzielnem zgromadzeniu robotnicy krakowscy przesłali pozdrowienia robotnikom prowincjonalnym, oraz życzenia pomyślnej walki.

W zakończeniu rezolucja wzywa ogół robotników przemysłu skórzanego do organizowania się w związku zawodowym.

Nieugięte stanowisko robotników przyniesie im niewątpliwie zwycięstwo.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski.

Drukarnia Sp. Nakł. - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.